Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 284 (9961)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 17, niedziela 18 grudnia 1977 r.

Główny cel: dalsza poprawa warunków życia naszego społeczeństwa

Trwa poselska debata nad planem i budżetem na 1978 rok

Dziś o godz. 9.00 Sejm PRL wznowił obrady. Kontynuowana jest rozpoczęta w piątek debata nad projektami uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1978 r. oraz budżetu państwa, W pierwszym dniu posiedzenia wystąpiło w dyskusji na te tematy 16 posłów.

Oczekuje się, że na zakończenie debaty zabierze głos premier Piotr Jaroszewicz.

Porządek dzienny rozpoczętego w piątek posiedzenia został uzupełniony o punkt „Zmiany w składzie Rady Ministrów".

W pierwszym punkcie porządku dziennego minister spraw zagranicznych **Emil Wojtaszek** przedstawił informację o niektórych aktualnych problemach polityki zagranicznej PRL.

(Skrót wystąpienia min. E. Wojtaszka drukujemy na stronie 2).

Sejm jednomyślnie podjął uchwałę aprobującą działalność władz naczelnych naszego państwa na arenie międzynarodowej i stwierdzającą, że są one zgodne z żywotnymi interesami narodu, umacniając suwerenność, bezpieczeństwo i pozycję Polski, sprzyjają wszechstronnemu rozwojowi kraju.

(Skrót uchwały — na str. 2).

Następnie Sejm przystąpił do drugiego czytania projektów uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1978 r. oraz ustawy budżetowej na rok przyszły.

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o tych projektach przedstawił sprawozdawca generalny — pos. **Józef Pińkowski.**

(Skrót wystąpienia J. Pińkowskiego zamieszczamy na str. 9).

Jako pierwszy w dyskusji poselskiej nad rządowymi projektami uchwały o NPS-G na rok 1978 i ustawy budżetowej na rok przyszły zabrał głos pos. **Zbigniew Zieliński**, który przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR, podkreślił, że oba projekty zapewniają konsekwentne urzeczywistnianie celów nakreślonych przez VII Zjazd Partii.

Przedstawione projekty planu i budżetu — stwierdził mówca — stwarzają niezbędne przesłanki dla poprawy warunków życia i pracy społeczeństwa, wytyczają drogę dalszego umocnienia i unowocześnienia potencjału gospodarczego naszego kraju. Klub Poselski PZPR będzie głosował za przyjęciem przedłożonych projektów.

Plan przyszłoroczny odzwierciedla założenia manewru gospodarczego — stwierdził pos. **Edward Duda**, przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL. Jest to plan realny pod warunkiem pełnej mobilizacji i wysokiej aktywności społeczno-produkcyjnej ludzi pracy oraz wydatnej poprawy efektywności gospodarowania.

W każdej dziedzinie produkcji i na każdym odcinku pracy podnosić musimy rangę gospodarskiego myślenia i działania, ra-

(Dokończenie na str. 2)

Podczas obrad sejmowych rozpoczętych 16 bm.

CAF — Langda — telefoto

Nowe władze Polskiej Akademii Nauk

16 bm. odbyła się w Warszawie 47 sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk poświęcona ocenie zasobów surowcowych Polski. Uczestnicy sesji podjęli również uchwałę o utworzeniu oddziału PAN w Łodzi oraz dokonali wyboru nowych władz akademii i nowych członków zagranicznych PAN.

Na prezesa PAN wybrano prof. **Witolda Nowackiego**, na wiceprezesów wybrani zostali: prof. **Jerzy Litwiniszyn**, prof. **Szczepan Pieniążek**, prof. **Jan Szczepański** i prof. **Andrzej Trautman**. Na członków Prezydium PAN wybrano 44 uczonych a m. in. prof. **Mariana Mięsowicza** z Krakowa.

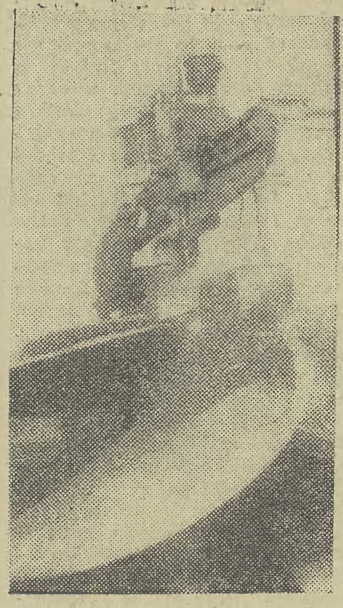

„ZAMECH" w Elblągu specjalizuje się w produkcji 3 podstawowych asortymentów: turbin parowych, przekładni zębatych przede wszystkim dla energetyki i przemysłu stoczniowego oraz wyposażenia okrętowego. Na zdjęciu: na wiertarce obróbki śruby okrętowej dokonuje Jacek Spychalski.

CAF — UKLEJEWSKI — telefoto

Śmiertelne ofiary pożaru

Tragiczny wypadek wydarzył się 16 bm. w Suwałkach. Wychodząc do miasta, matka pozostawiła bez opieki troje małych dzieci, z których najstarszy — 4-letni Mariusz bawiąc się prawdopodobnie zapałkami lub manipulując przy kuchni, spowodował pożar. Do szpitala w stanie bardzo ciężkim przewieziono trójkę braci: 4-letniego Mariusza, 2,5-letniego Jacka i 8-miesięcznego Marcina Z.

Mimo troskliwej opieki lekarzy, nie udało się dzieci uratować. Całkowicie spłonęło także mieszkanie i częściowo drewniany budynek.

Roman Polański na badaniach psychiatrycznych

NOWY JORK

Reżyser filmowy Roman Polański zgłosił się dzisiaj do więzienia w kalifornijskiej miejscowości Chino, gdyż — zgodnie z poleceniem sądu — ma być tam poddany badaniom psychiatrycznym w związku z wytyczonym przeciwko niemu procesem o dokonanie czynów nierządnych z 13-letnią dziewczynką i grozi mu kara od roku do 50 lat więzienia.

Rokowania z porywaczami

LONDYN

W nocy z piątku na sobotę prowadzone były delikatne rokowania zmierzające do wypuszczenia na wolność syna prezydenta Cypru. Agencja Reutera, powołując się na źródła miarodajne pisze, iż kwestia ustąpienia rządu cypryjskiego przed żądaniami porywaczy nie wchodzi w rachubę. Jak podawaliśmy, porywacze żądają amnestii dla nielegalnej organizacji „EOKA-B". Zagrozili oni zamordowaniem 21-letniego Achillesa Kiprianu, o ile ich żądania nie zostaną spełnione do godz. 21 czasu warszawskiego w sobotę.

Uwolnienie żony austrjackiego milionera

WIEDEŃ

Dziś rano porywacze uwolnili żonę austriackiego milionera — przedsiębiorcy tekstylnego, Lotte Boehm. Powróciła ona taksówką do domu. W Wiedniu krążą pogłoski, że rodzina zapłaciła za jej wypuszczenie porywaczom bardzo wysoki okup w wysokości 21 mln szylingów (1,3 mln dolarów).

ZE ŚWIATA

16 BM. zakończyła obrady sesja Rady Najwyższej ZSRR. Uchwalono ustawy o planie i budżecie państwa na 1978 rok, zatwierdzono dekrety wydane przez Prezydium Rady Najwyższej w okresie między sesjami oraz wybrano nowy Sąd Najwyższy ZSRR w związku z zakończeniem kadencji poprzedniego jego składu. Zgodnie z ustawą o planie państwowym, dochód narodowy w przyszłym roku, w porównaniu z 1977, zwiększy się o 4 proc., produkcja przemysłowa — o 4,5 proc., w tym produkcja środków produkcji o 4,7 proc.

PREMIER Izraela, Menachem Begin, złożył 16 bm. wizytę w Białym Domu i odbył 2-godzinną rozmowę z prezydentem Carterem.

BURMISTRZ Frankfurtu n/ Menem wydał zakaz zorganizowania prowokacyjnej imprezy, tzw. kongresu oświęcimskiego, któremu patronują organizacje odwetowe i neofaszystowskie w Republice Federalnej Niemiec. Poinformował o tym dziennik „Frankfurter Rundschau".

Znów corrida w Kalifornii

WASZYNGTON

Mimo ostrych protestów ze strony miejscowych miłośników zwierząt, dzisiaj w San Francisco w tzw. krowim pałacu ma się odbyć pierwsza od 25 lat corrida w Kalifornii.

Zgodnie z tamtejszą tradycją, walka odbędzie się w myśl reguł portugalskich, tzn. bez uśmiercania byka. Jak wiadomo, w krajach śródziemnomorskich (poza Portugalią) i w Meksyku pojedynki toreadorów z bykami muszą kończyć się zabiciem tych zwierząt.

Rokowania w Genewie

GENEWA

W Genewie odbyło się 16 bm. kolejne spotkanie delegacji ZSRR, USA i W. Brytanii uczestniczących w trójstronnych rokowaniach na temat opracowania porozumienia w sprawie powszechnego zakazu prób z bronią jądrową.

E. Gierek i P. Jaroszewicz przyjęli N. Patoliczewa

16 bm. I sekretarz KC PZPR, **Edward Gierek** i prezes Rady Ministrów, **Piotr Jaroszewicz** przyjęli przebywającego w Polsce ministra handlu zagranicznego ZSRR Nikołaja Patoliczewa.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Stefan Olszowski** oraz minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — **Jerzy Olszewski.**

W toku przyjacielskiej, serdecznej rozmowy omawiano węzłowe problemy dalszego rozwoju polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej. Podkreślono doniosłe znaczenie tej współpracy dla obu bratnich krajów.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Pilotowicz.

Trzęsienie ziemi w Tokio

Tokio dotknięte zostało wczoraj przez trzęsienie ziemi o sile 4 stopni w 7-stopniowej skali japońskiej.

Brak informacji na temat ofiar i szkód materialnych.

Czekamy na Wasze propozycje

Już po raz piąty ogłaszamy konkurs na najlepszą książkę roku o Krakowie

Redakcja „Echa" ogłasza, już po raz piąty, KONKURS NA NAJLEPSZĄ KSIĄŻKĘ ROKU O KRAKOWIE. Do nagrody głównej (25 tys. zł) mogą kandydować książki (pierwsze wydania), które ukazały się drukiem, bądź jeszcze ukażą, w 1977 roku z zakresu historii, historii sztuki, literatury pięknej; mogą to być monografie, zbiory reportaży czy też inne prace związane tematycznie z Krakowem, z ludźmi tu żyjącymi, z zabytkami podwawelskiego grodu, z jego dziejami, współczesnością i przyszłością. Do konkursu mogą być też zgłoszone dzieła autorów dawnych, o ile wydane zostaną po raz pierwszy (w tym wypadku o nagrodę ubiega się wydawca).

Celem naszego konkursu jest rozszerzenie wśród ludzi pióra, a także wśród naukowców i dziennikarzy, zainteresowania tematyką związaną z Krakowem; chodzi nam o uhonorowanie twórczości pisarskiej poświęconej naszemu miastu.

Kandydatury do konkursu mogą zgłaszać (pisemnie) wydawnictwa, organizacje, instytucje oraz wszyscy Czytelnicy. **Zgłoszenia należy nadesłać do 31 grudnia 1977 pod adresem: redakcja „Echa Krakowa" 30-960 Kraków, ul. Wiślna 2.**

Z początkiem przyszłego roku powołane zostanie jury konkursu, w którego skład wejdą przedstawiciele: Krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, wyższych uczelni, Urzędu Miejskiego i redakcji „Echa". Jury wybierze **NAJLEPSZĄ KSIĄŻKĘ O KRAKOWIE ROKU 1977**, przyzna także dyplomy honorowe autorom książek, które wyróżnią się szczególnymi walorami artystycznymi i poznawczymi. Zgodnie z regulaminem konkursu, jury przyzna też dyplom wyróżnienia tej oficynie lub mecenasowi społecznemu, którzy wydali najlepszą książkę roku 1977 o naszym mieście. Ogłoszenie wyników nastąpi w maju 1978 roku podczas Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy.

Czekamy na propozycje! Przypominamy, że kandydatury należy nadsyłać do 31 bm. Przypominamy też, że o nagrodę mogą ubiegać się tylko pierwsze wydania książek, które ukazały się w druku w 1977 roku.

Walka z ropą

LONDYN

Specjalne statki przeznaczone do zwalczania zanieczyszczeń przybyły na miejsce zderzenia 2 supertankowców w pobliżu Port Elizabeth. Mają one za zadanie powstrzymać wycieki ropy z tankowców, oba statki płoną. Katastrofa może okazać się najbardziej „kosztowną" w historii marynarki handlowej, gdyż statki miały po 300 tys. ton ładowności.

Zadowalający stan zdrowia siostry syjamskiej

Zadowalający jest stan zdrowia pozostałej przy życiu siostry syjamskiej — Kasi. W piątek lekarze wprowadzili po raz pierwszy karmienie doustne dziecka, niezależnie od kontynuowanego nadal karmienia dożylnego.

Lekarz dyżurny Oddziału Intensywnej Terapii Instytutu Pediatrii w Krakowie — Prokocimiu, dr Elżbieta Róg-Grochowska podkreśla optymizm zespołów specjalistycznych i pielęgniarek opiekujących się dzieckiem co do dalszych jego losów.

Zamachowcy strzelali z auta

BUENOS AIRES

16 bm. zastrzelony został przez nieznanych zamachowców — dwie kobiety i trzech mężczyzn — dyrektor argentyńskiego oddziału francuskiej firmy samochodowej Peugeot, Andre Gasparoux. Zamachu dokonano w pobliżu domu ofiary na przedmieściach Buenos Aires.

Zamachowcy strzelali z samochodu.

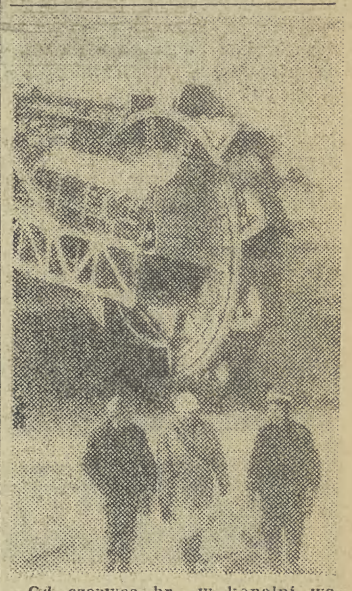

Od czerwca br., w kopalni węgla brunatnego „Bełchatów" trwa zbieranie nadkładu przez gigantyczną koparkę kołowo-czerpakową o wadze 7,5 tys. ton. Obecnie koparka pracuje na głębokości 40 m poniżej terenu, pokłady węgla znajdują się na 100-metrowej głębokości. Pierwsze wydobycie przewidziane jest w 1980 roku.

CAF — Zbraniecki — telefoto

Sprzedaż „syren" po cenach ekspresowych

Jak informuje CTHM „Polmozbyt", do sprzedaży ekspresowej wprowadzono samochody „syrena-standard". Cena podstawowa tego samochodu wynosi 94 tys. zł, natomiast dopłata ekspresowa została ustalona na 30 tys. zł.

Formalności związane z zakupieniem tego samochodu po cenie ekspresowej można załatwić we wszystkich przedsiębiorstwach „Polmozbytu", zaś sprzedaż prowadzą „Polmozbyty" w Katowicach, Gdańsku, Rzeszowie, Wrocławiu, Kielcach, Olsztynie i Toruniu.

Jutro pogoda rejonu Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Rano mgły i zamglenia. Wiatry południowo - zachodnie i zachodnie 3—6 m/sek. Temperatura dniem plus 1—3, nocą od 0 do minus 3 st. C.

BANK LUDZKICH SERC

Podziękowania

Dziś za pośrednictwem Banku Ludzkich Serc podziękowania składają:

- **Rada Seniorów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przem. Naftowego — Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Zarządowi Koła TPPR Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa za ofiarowanie rencistom i emerytom kilkudziesięciu biletów na film „Anna Karenina".**
- **Dyrekcja Domu Rencistów przy ul. Reja — uczennicom Szkoły Odzieżowej nr 2 w Nowej Hucie oraz Technikum Odzieżowego przy ul. Syrokomli za przybycie do mieszkanek Domu z upominkami oraz występami artystycznymi.**
- **Kierownictwo Domu Pomocy Społecznej przy ul. Zielnej — członkom grupy wokalno-instrumentalnej „BAKURASZ" za zorganizowanie na terenie Domu zabawy „andrzejkowej".**
- **Komitet Osiedlowy nr 1 Łobzów dzielnicy Krowodrza — członkom zespołu muzycznego przy WSK PZL za uatrakcyjnienie swymi występami wieczorku towarzyskiego, zorganizowanego przez Komitet dla 100 seniorek i seniorów.**

Debata poselska w Sejmie

(Dokończenie ze str. 1)

chunku ekonomicznego i efektywności — zaakcentował przemawiając z upoważnienia Klubu Poselskiego SD, pos. **Witold Lassota.** Inaczej mówiąc — trzeba ugruntowywać szacunek dla pracy, racjonalnie wykorzystywać maszyny i wysiłek ludzi, usprawniać system zarządzania, podnosić dyscyplinę, oszczędniej dysponować materiałami i surowcami.

W odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego posłowie zaakcentowali, że przeznaczenie dodatkowo ok. 10 mld zł na jego rozwój powinno przyczynić się do wydatniejszej poprawy warunków bytowych ludności. Niezbędna jest jednak szybsza rozbudowa infrastruktury miejskiej, a przede wszystkim terenów uzbrojonych pod nowe budownictwo.

W produkcji rynkowej i eksportowej chodzi przede wszystkim o coraz trafniejsze dostosowanie oferty do faktycznych potrzeb rynku krajowego i odbiorców zagranicznych.

Dla rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej zasadniczą sprawą w roku przyszłym będzie przezwyciężenie dotychczasowych trudności i zapewnienie szybszego rozwoju towarowej produkcji rolnej. Rzecz więc przede wszystkim w jak najracjonalniejszym wykorzystaniu możliwości gospodarstw, rosnących dostaw przemysłowych środków produkcji oraz unowocześnieniu metod produkcji i organizacji pracy w rolnictwie.

Pomyślnemu wykonaniu przyszłorocznych zadań naszej gospodarki oraz realizacji zamierzeń perspektywicznych sprzyja — wskazywali posłowie — aktywna polityka zagraniczna Polski.

W dyskusji zabrało głos 13 posłów.

KOMUNIKAT POŁUDNIOWEJ DOKP W KRAKOWIE

Południowa DOKP informuje, że dla zapewnienia dogodnego przejazdu rodzin na uroczystość przysięgi wojskowej w Przemyślu, w dniu 18 grudnia br. uruchomione będą dodatkowe pociągi osobowe:

— pociąg nr 33141 Kraków odjazd godz. 5.05 — Przemyśl przyjazd godz. 9.01

— pociąg nr 33142 Przemyśl odjazd godz. 17.30 — Kraków Gł. przyjazd godz. 21.28.

Wymienione pociągi zatrzymywać się będą na następujących stacjach: Kraków-Płaszów, Bochnia, Brzesko, Tarnów, Dębica, Sędziszów Młp., Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Jarosław-Żurawica. K-8975

WIADOMOŚCI Z KRAJU

16 BM. zakończyła się w Warszawie dwudniowa konferencja naukowa nt. „Walka wyzwoleńcza narodów w latach II wojny światowej a literatura". Konferencja zorganizowana została przez Instytut Badań Literackich PAN oraz Instytut Literatury Światowej im. Maksyma Gorkiego Akademii Nauk ZSRR.

W DNIACH 14—16 bm. odbyły się w Warszawie polsko-kanadyjskie konsultacje handlowe.

Aktualne problemy polityki zagranicznej PRL

Informacja ministra Emila Wojtaszka na posiedzeniu Sejmu

Naczelnym celem naszej polityki zagranicznej jest zapewnienie bezpieczeństwa kraju i pomyślnych warunków zewnętrznych sprzyjających rozwojowi społeczno-gospodarczemu i kulturalnemu kraju. Zadania polityki zagranicznej państwa wynikają z uchwał VI i VII Zjazdu PZPR. Naszym stałym dążeniem jest przyczynienie się do zbudowania sprawiedliwego, pokojowego i bezpiecznego świata.

Interesy narodowe Polski są nierozerwalnie związane z sojuszem, przyjaźnią i współpracą z ZSRR i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej. Pokojowy rozwój i bezpieczeństwo Polski opierają się przede wszystkim na braterskich więziach z ZSRR, na mocy i zwartości wspólnoty państw socjalistycznych, na pogłębianiu współpracy między państwami socjalistycznymi.

Szczególne znaczenie mają stosunki między ZSRR i USA. Stan tych stosunków w decydującym stopniu określa losy pokoju, rozwój procesu odprężenia i rozwiązywania spornych, a niekiedy zapalnych problemów międzynarodowych.

Wysoce szkodliwe dla odprężenia są intencje z jakimi niektóre ośrodki na Zachodzie prowadzą kampanię na rzecz rzekomej obrony praw człowieka. Towarzyszą im niekiedy próby ingerowania w wewnętrzne sprawy państw oraz czynienia ze słusznej sprawy walki o prawa człowieka przedmiotu manipulacji politycznej.

W 1977 roku kontynuowaliśmy dynamiczny rozwój wszechstronnej współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi.

Dalszemu umocnieniu uległ Układ Warszawski. Udoskonalony został system politycznej konsultacji w ramach Układu. Państwa RWPG osiągnęły wyższy etap współpracy.

Wizyta Edwarda Gierka we Francji była potwierdzeniem obopólnego i trwałego zainteresowania rozwojem dwustronnych stosunków oraz kontynuacją dialogu politycznego. Współpracę tę uważamy za przykład rozwijania stosunków między dwoma państwami.

Rozmowy E. Gierka we Włoszech podniosły rangę stosunków politycznych i wytyczyły nowe perspektywy współpracy gospodarczej.

Doniosłe znaczenie ma wizyta I sekretarza KC PZPR w Watykanie i jego rozmowy z papieżem Pawłem VI. Na podkreślenie zasługuje zgodność poglądów I sekretarza i papieża w sprawie dwustronnych stosunków, których rozwój jest pomyślny, a wybór formy nie jest tematem spornym. Taki stan odpowiada interesom obu stron, służy doniosłej sprawie jedności Polek i Polaków w dziele utrwalenia pomyślności PRL.

W całokształcie naszej polityki zagranicznej istotne miejsce zajmuje problematyka stosunków z RFN. Proces ich normalizacji jest czynnikiem stopniowego rozwoju dwustronnej współpracy oraz stymulatorem procesów odprężeniowych w Europie. Od 1970 r. osiągnęliśmy pozytywne wyniki w obu tych płaszczyznach. Potwierdzenie tego stanowią doniosłe rezultaty wizyty w RFN Edwarda Gierka w ub. r. i niedawna owocna wizyta kanclerza Schmidta w Polsce. Podkreślono gotowość obu stron do konsekwentnego działania na rzecz stałych postępów w procesie normalizacji.

Wyrażamy przekonanie, że wizyta prezydenta Jimmy Cartera będzie konstruktywna i wywrze pozytywny wpływ na dalszy rozwój stosunków dwustronnych, przyczyni się do umocnienia pokoju i rozwoju współpracy międzynarodowej.

Polska realizuje w pełni zasady i postanowienia Aktu Końcowego KBWE, traktując je jako integralną całość.

Spotkanie w Belgradzie powinno przyczynić się do urzeczywistnienia uchwał KBWE.

Udzielamy pełnego poparcia doniosłym propozycjom ZSRR, zawartym w przemówieniu Leonida Breżniewa i orędziu KC KPZR, Rady Najwyższej i rządu ZSRR, uchwalonym z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Szczególne znaczenie ma inicjatywa zawarcia układu między państwami - uczestnikami KBWE o zakazie pierwszego użycia broni jądrowej, a także inne propozycje wśród nich rozpoczęcia specjalnych konsultacji uczestników KBWE w sprawie odprężenia militarnego, które mogłyby być prowadzone równolegle z rozmowami wiedeńskimi. Polska aktywnie uczestniczy w tych rozmowach.

W naszej polityce zagranicznej coraz większą wagę przywiązujemy do dalszego rozszerzania stosunków z krajami rozwijającymi się. Szczególną wagę miała wizyta w Indiach I sekretarza KC PZPR, E. Gierka.

Polska przywiązuje należną wagę do działalności ONZ i wnosi do niej duży wkład.

W realizacji całokształtu polityki zagranicznej, ważną rolę odgrywa współpraca kulturalna, naukowa i informacyjna. Polska utrzymuje stosunki kulturalne i naukowe z przeszło 80 państwami i należy do 78 międzynarodowych organizacji kulturalnych.

Zacieśniły się nasze więzi z Polonią.

Tegoroczna aktywność międzynarodowa Polski stworzyła dobre podstawy dla podjęcia nowych zadań w roku przyszłym. Będziemy zacieśniać i pogłębiać przyjaźń i wszechstronną, braterską współpracę ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Będziemy działać na rzecz umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i świecie oraz na rzecz zahamowania wyścigu zbrojeń. Będziemy dążyć do dalszego umocnienia miejsca Polski w międzynarodowym podziale pracy.

Uchwała Sejmu

w sprawie aktualnych problemów polityki zagranicznej PRL

SEJM PRL w pełni aprobuje przedstawione działania władz naczelnych naszego państwa na arenie międzynarodowej i z uznaniem stwierdza, że są one zgodne z żywotnymi interesami narodu, umacniają suwerenność, bezpieczeństwo i pozycję Polski, sprzyjają wszechstronnemu rozwojowi kraju.

Celom tym służy przede wszystkim stałe pogłębianie przyjaźni, sojuszu i współpracy ze Związkiem Radzieckim, czego dobitnym potwierdzeniem stał się udział partyjno-państwowej delegacji PRL w obchodach 60-lecia Rewolucji Październikowej.

Pomyślnie rozwija się przyjacielska współpraca Polski ze wszystkimi państwami socjalistycznymi.

PRL wnosi istotny wkład do realizacji Aktu Końcowego KBWE, widząc w nim wielką kartę pokoju na naszym kontynencie, której wszystkie zasady i postanowienia stanowią integralną całość.

Uznając szczególną doniosłość zahamowania trwającego ciągle wyścigu zbrojeń, Sejm potwierdza swe całkowite poparcie dla doniosłych inicjatyw Związku Radzieckiego.

Sejm w pełni aprobuje pomyślne rezultaty oficjalnych wizyt I sekretarza KC PZPR we Francji i we Włoszech. Sejm z zadowoleniem stwierdza, że rozmowy w Watykanie służyły dialogowi w najdonioślejszej sprawie pokoju.

Sejm wyraża całkowitą aprobatę dla stanowiska w sprawie dalszej normalizacji i rozwoju stosunków z RFN, potwierdzonego ponownie podczas wizyty kanclerza RFN w Polsce.

Sejm wyraża przekonanie, że zbliżająca się wizyta prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Polsce służyć będzie umacnianiu odprężenia i dalszemu pomyślnemu rozwojowi stosunków polsko-amerykańskich.

Konsekwentna i aktywna polityka zagraniczna, służąc najdroższej wszystkim Polkom i Polakom sprawie pokoju i tworząc pomyślne warunki dla społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, ma powszechne poparcie narodu polskiego, umacnia autorytet PRL w Europie i świecie.

Badania medyczne w „Salucie-6"

MOSKWA

Jak podaje Agencja TASS, kolejny dzień roboczy załogi stacji orbitalnej „Salut-6" rozpoczął się w piątek o godz. 8 czasu moskiewskiego i poświęcony jest głównie przeprowadzaniu eksperymentów z zakresu medycyny, m. in. specjalnym badaniom nad stanem i prognozowaniem wydolności systemu sercowo-naczyniowego kosmonautów.

Załoga wykonuje także badania elektrokardiograficzne oraz badania tych mięśni kosmonautów, które w czasie lotu są mało obciążone pracą.

Co słychać?

Przed teksaskim sądem w Houston zeznawali ostatnio trzej obywatele USA oraz obcokrajowiec, oskarżeni o rozprowadzanie w Stanach Zjednoczonych fałszywych banknotów 50- i 100-dolarowych wyprodukowanych w Kolumbii.

Z sali koncertowej

Pamięci Artura Malawskiego

Dwudziestą rocznicę śmierci Artura Malawskiego, zasłużonego kompozytora i pedagoga — który był mistrzem dla wielu czołowych dziś postaci polskiego życia muzycznego — uczciła Filharmonia Krakowska okolicznościowymi koncertami. Przedwczoraj, w czwartek — wieczorem kameralnym, na którym m. in. wykonywano utwory laureatów konkursu kompozytorskiego im. Malawskiego z 1976 r. — a wczoraj, w piątek — koncertem symfonicznym w sali Filharmonii.

Zaczęło wczorajszy wieczór „Epitaphium Artur Malawski in memoriam", napisane przed dwudziestu laty przez Krzysztofa Pendereckiego — a potem wykonywano już tylko kompozycje Malawskiego: „Etiudy symfoniczne" na fortepian i orkiestrę, poemat symfoniczny „Hungaria" oraz kantatę „Wyspa Gorgon" na orkiestrę, chór i sola.

Słuchałem wczoraj tej muzyki Malawskiego z bardzo mieszanymi uczuciami... Z jednej strony muzyka ta — subiektywnie — wiąże się tak dla mnie, jak i dla wielu słuchaczy, głównie spośród krakowskiego środowiska muzycznego, z tak cenioną tu niegdyś postacią kompozytora: przez pryzmat tej muzyki — widzimy Malawskiego... Z drugiej jednak strony byłoby nieszczerością nie powiedzieć, iż muzyka ta może dziś nie przemawiać do szerszego kręgu odbiorców, może im wydawać się mało ciekawa, nawet nużąca. Dlatego to, obserwując wczoraj słabą, mało zaangażowaną reakcję większości słuchaczy (mimo że grała solo w „Etiudach" — i to grała świetnie — tak lubiana przez krakowian Regina Smendzianka, a Jerzy Katlewicz, pod którego batutą odbywał się koncert, wiele wysiłku, serca i inwencji wkładał w wykonanie, zaś głosy solistów: Delfiny Ambroziak i Adama Szybowskiego były cenną ozdobą „Wyspy Gorgon"; poziom wykonania tak w orkiestrze, jak i w chórze w ogóle był wysoki) — zastanawiałem się, czy dla tej publiczności muzyka Malawskiego stanowi już tylko historyczną, zamkniętą kartę? Czy może — w konfrontacji z dobrze znanymi tym słuchaczom wybitnymi dziełami następnego polskiego pokolenia kompozytorskiego muzyka Malawskiego straciła już swe walory, siłę atrakcyjnego przemawiania? Trudno odpowiedzieć na te pytania. Dlatego to opuszczałem wczoraj salę Filharmonii po koncercie pełen rozterek i wątpliwości...

JERZY PARZYŃSKI

Koleżance HALINIE MANSZ

kierownikowi Działu Administracji, serdeczne wyrazy głębokiego współczucia po stracie MĘŻA składają

Dyrekcja i Rada Zakładowa Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz koleżanki i koledzy

OD NIEDZIELI

Kair, czy Genewa?

Do kalendarium wydarzeń bliskowschodnich wpisano ostatnio trzy ważne daty: 19 LISTOPADA prezydent Egiptu Sadat przełamuje „barierę psychologiczną" i udaje się do Jerozolimy na rozmowy pokojowe z Izraelczykami wywołując swą nieoczekiwaną decyzją gwałtowną reakcję w świecie arabskim; 5 GRUDNIA przeciwnicy „linii Sadata", szefowie Algierii, Syrii, Libii, Jemenu Południowego, Iraku, oraz Organizacji Wyzwolenia Palestyny tworzą zwarty front antysadatowski, zrywają wszelkie stosunki dyplomatyczne z Egiptem; 14 GRUDNIA w Kairze rozpoczynają się pierwsze w historii oficjalne rokowania egipsko-izraelskie. Kraje arabskie ogłaszają bojkot konferencji. W Kairze zjawia się tylko przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, ONZ i Watykanu, jako że Stolica Apostolska żywo zainteresowana jest przyszłością Jerozolimy.

Te trzy wydarzenia bulwersują cały Bliski Wschód. Mimo usilnych zabiegów dyplomatycznych Kairu oraz sekretarza stanu USA, Cyrusa Vance'a — prezydent Sadat pozostaje osamotniony. Nikt nie chce podjąć ryzyka pójścia w jego ślady. Konferencja Przygotowawcza w Sprawie Pokoju na Bliskim Wschodzie, bo taką pompatyczną nazwę jej nadano, przekształca się w rezultacie w żałosny dialog zwycięzcy ze zwyciężonym. Niemniej, zainteresowanie tym, co aktualnie dzieje się w Kairze wybiega daleko poza ścisły krąg krajów bezpośrednio zaangażowanych w konflikt bliskowschodni. Powodów ku temu jest wiele, przeważają jednak dwa główne: ryzyko jakie podjął Sadat jest tak wielkie, że od wyników konferencji zależy jego los. Los człowieka, który w sposób najbardziej drastyczny wyłamał się z jednolitego dotąd stanowiska krajów arabskich, zdecydowanie przeciwstawiających się podejmowaniu z agresorem rozmów dwustronnych. Co się zaś tyczy samej konferencji to nie ulega żadnej wątpliwości, że jej ostateczny wynik zadecyduje o dalszym przebiegu wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

Tak więc rozpoczęła się wielka gra. Jej wyniku nikt nie może przewidzieć. Zdarzyć się może wszystko. Dlatego też — jak pisze algierski dziennik „El Mudżahid" — Waszyngton podjął próbę ratowania Sadata i przełamania izolacji w jakiej się znalazł egipski prezydent po swojej podróży do Jerozolimy. Próby te nie mają jednak — zauważa pismo — wielu szans na powodzenie z uwagi na nieustępliwość Izraela. Nie zamierza on bowiem dokonać większych ustępstw na rzecz Egiptu zwłaszcza, że osłabiona pozycja Sadata w świecie arabskim nie gwarantuje Tel Awiwowi trwałości ewentualnego separatystycznego układu.

Z hotelu „Mena" gdzie toczy się dialog izraelsko-egipski nie przedostają się na zewnątrz prawie żadne wiadomości. Słyszy się jednak o zabiegach Izraela zmierzających do zastąpienia obecnych negocjatorów — dyplomatami wyższej rangi. Mówi się też o potrzebie ściągnięcia do stołu konferencyjnego ministrów spraw zagranicznych, lub obrony, a nawet i samych premierów. Wedle bowiem premiera Begina tylko w takim składzie można będzie podejmować wiążące decyzje.

Tymczasem nieoczekiwanie zarządzono wczoraj przerwę w obradach, zawieszono je do najbliższego poniedziałku. Dlaczego? Co się stało? Ogłoszony komunikat nie wyjaśnia przyczyn. Uważni obserwatorzy mają jednak w tej materii swoje rozeznanie. Oto okazuje się, że w Waszyngtonie przebywa premier Izraela wraz z grupą doradców. Przywiózł ponoć gotowy tekst porozumienia pokojowego. Jeśli uzyska aprobatę Białego Domu tekst ten ma być — jak to oświadczył Begin — „wzorem dla wszystkich innych traktatów, jakie zostaną w odpowiednim momencie zawarte z sąsiadami". **Jak na razie jest to jednak tylko sugestia premiera Izraela, którą wyraził w rozmowie z dziennikarzami. Na temat rzeczonego dokumentu nie wypowiedział się natomiast — przynajmniej dotychczas — prezydent Sadat. Być może zna już tekst „traktatu pokojowego", ale milczy na jego temat, czekając na rezultaty delikatnej misji szefa dyplomacji amerykańskiej, który kontynuuje swą podróż po krajach arabskich. Od kilku już dni zabiega on o zmniejszenie dystansu, dzielącego Egipt od tych krajów arabskich, które tradycyjnie są bliskie Kairowi. Chodzi w tym przypadku głównie o Arabię Saudyjską i Kuwejt — a więc o bankierów Egiptu. To właśnie te dwa państwa ani nie zganiły Sadata, ani też go oficjalnie nie pochwaliły za podjęcie ryzykownej decyzji.**

Czy wbrew wszystkiemu i wszystkim Sadat złoży swój autograf pod separatystycznym dokumentem pokojowym? Ryzyko jakie podejmuje jest ogromne. Zyskuje zaś niewiele. Jedynym więc możliwym rozwiązaniem — jak się wydaje — jest Genewa. Genewa z wszystkimi Arabami, także i z Palestyńczykami.

Ale tego właśnie Izrael uparcie odmawia. (m-tz)

1 2 3 4 5 6 7 DO SOBOTY

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia 1977 r., zmarła

Janina GOŁĄB

nasza wieloletnia pracownica, serdeczna i nieodżałowana koleżanka.

Jej Rodzinie składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

ZARZĄD, RADA SPÓŁDZIELNI i RADA ZAKŁADOWA SPÓŁDZIELNI PRACY RYMARZY w KRAKOWIE oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY

Nie gospodarcza moda ale życie stawia rolników w obliczu ważnych decyzji

Nie bez powodu za jedną z głównych szans unowocześnienia rolnictwa w województwie miejskim krakowskim uważa się rozwój gospodarstw specjalistycznych i zespołów rolniczych. Nie zmienia tego nawet fakt, że ogromne rozdrobnienie ziemi pozwoli jedynie części rolników nastawić się na specjalizację, zwłaszcza w takich kierunkach produkcji, gdzie tylko odpowiednio duża powierzchnia plantacji zapewnia opłacalność kompleksowych zabiegów przeprowadzanych przy pomocy sprzętu mechanicznego. Pewne słuszne bariery muszą tutaj istnieć, gdyż nie zależy nam przecież na kreowaniu zespołów, czy gospodarstw specjalistycznych tylko dla statystyki, lecz na powstawaniu rzeczywiście silnych jednostek gospodarczych o wysokiej towarowości.

O ile rolnik dla uzyskania karty specjalizacji w sadownictwie ma pod plantacje jagodowe przeznaczyć minimum 2 ha ziemi, a pod np sad jabłoniowy — 3 ha, to jest rzeczą jasną, że ogólna powierzchnia jego gospodarstwa musi być większa Istnieją wprawdzie specjalizacje wymagające nie tyle ziemi, co dość dużych wstępnych nakładów finansowych i wysokich kwalifikacji zawodowych rolnika, jak uprawa pieczarek, warzyw w szklarniach oraz inspektach, hodowla zwierząt futerkowych itp., ale rozwój głównych kierunków produkcji roślinnej i zwierzęcej będzie zależał od odpowiedniego poziomu gospodarstw średnich i dużych.

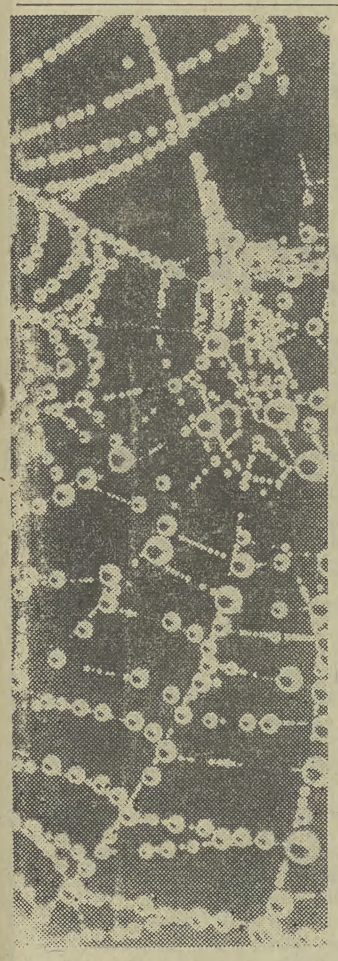

To nie są rozsypane sznury pereł, lecz sieć pajęcza z kropelkami rosy.
CAF — DPA

KAŻDE SIĘ LICZY

Nie mamy ich w województwie m. krakowskim zbyt wiele, dlatego każde z nich się liczy, każde powinno być właściwie prowadzone i otoczone opieką gminnej służby rolnej oraz specjalistów z Krakowskiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Karniowicach. Jest to jedyne słuszne rozwiązanie na przyszłość, gdyż nie chcąc popaść w łatwy optymizm musimy zdawać sobie sprawę, że taka przebudowa struktury gospodarki rolniczej z natury rzeczy musi być procesem długotrwałym i w najbliższym czasie ta grupa gospodarstw nie wpłynie jeszcze decydująco na poprawę wyników produkcji żywnościowej na naszym terenie. Świadczą o tym choćby założenia opracowanego na wiosnę br. programu organizacji gospodarstw specjalistycznych Program ten zakłada, że o ile pod koniec ubiegłego roku w województwie m. krakowskim istniało 529 gospodarstw specjalizujących się w produkcji zwierzęcej i 501 w roślinnej, to w 1980 r. liczba ich powinna się zwiększyć odpowiednio do 915 i 773.

Pozornie nie jest to dużo w stosunku do 120 tys. indywidualnych gospodarstw krakowskich, ale po pierwsze mamy do czynienia z dość skomplikowanym procesem natury gospodarczo-społecznej i z osobistymi decyzjami rolników, jakich się nie podejmuje w ciągu paru minut, gdyż dotyczą przyszłości całej rodziny, a po drugie — sprzyjający tym przemianom klimat to historia zaledwie kilku ostatnich lat Prócz tego, nawet jeśli te gospodarstwa w ciągu roku, czy dwóch nie poprawią nam bezpośrednio globalnych wskaźników produkcji rolniczej, to i tak pośrednio przyczyniają się do tego celu, pełniąc niezmiernie pożyteczne zadanie ośrodków popularyzujących to wszystko, co w rolnictwie oznacza nowoczesność, postęp, wyższe plony, oszczędność czasu, lżejszą pracę. A to też się liczy w ogólnym bilansie.

TRADYCJA W NOWYM UKŁADZIE

Różne formy współpracy i wspólnego gospodarowania znane były na wsi od dawna. Lasy i pastwiska użytkowane przez wszystkich gospodarzy danej wsi, zwyczaj wspólnego koszenia łąk istniejący w niektórych okolicach, rodzinne i sąsiedzkie układy dotyczące wzajemnych świadczeń z zakresu uprawy ziemi, korzystania z budynków inwentarskich itp. tradycje sprawiły, że projekt tworzenia zespołów rolniczych padł na przygotowany już grunt. Nie był w każdym razie żadnym przewrotem w wiejskiej obyczajowości, ani czymś zaskakująco nowym

W wielu wypadkach przystąpienie do zespołu okazuje się dla rolnika korzystniejsze niż przestawienie indywidualnego gospodarstwa na specjalizację. Daje przede wszystkim pewną swobodę wyboru we wzajemnych powiązaniach, w których w grę wchodzi ziemia, pieniądze i praca. Nikt nie musi zajmować się tu wszystkim po trochu, może wybrać to, na czym zna się najlepiej i co najbardziej lubi robić. W zespole zmniejsza się wyraźnie nakład pracy, rolnik zyskuje więcej wolnego czasu przy nie zmniejszonych, a przeciwnie — stale zwyżkujących dochodach. Wpływ na decyzję przystąpienia do zespołu mają też niewątpliwie znaczne przywileje: bezwzględne pierwszeństwo w przydziałach materiałów budowlanych, pasz przemysłowych i innych środków niezbędnych do produkcji, dogodniejsze warunki spłaty pożyczek bankowych, umarzanie większej części zaciągniętych kredytów, niż to ma miejsce w wypadku gospodarstw indywidualnych — wreszcie pełna fachowa opieka ze strony służby rolnej. To są poważne atuty na rzecz gospodarki zespołowej.

OD NICH WIELE ZALEŻY

Z drugiej strony dla krakowskiego rolnictwa zespoły mają duże znaczenie. Ich wpływ na ogólny bilans gospodarki żywnościowej może być większy niż indywidualnych gospodarstw specjalistycznych a przede wszystkim szybciej zauważalny. Są to przecież większe jednostki gospodarcze, o wyższej produkcji towarowej. Jeśli dla gospodarstwa specjalizującego się w tuczu trzody chlewnej minimalna produkcja żywca wynosi 4 tony rocznie, to dla zespołu już 12 ton; jeśli z indywidualnej fermy bydła możemy spodziewać się w ciągu roku dostawy mleka w granicach 18—30 tys litrów, to najmniejszy nawet zespół musi dostarczyć przynajmniej 60 tys. litrów. Podobnie jest i w innych działach rolnictwa: najniższa dopuszczalna produkcja towarowa zespołu przewyższa przynajmniej trzykrotnie produkcję indywidualnego gospodarstwa specjalistycznego.

Tendencje rolników do tworzenia zespołów rysują się dość wyraźnie: już w roku ubiegłym było ich prawie 200, do końca tego roku przybędzie następna setka. Sprawna i efektywna pomoc ze strony wszystkich ogniw administracji powinna w ciągu następnych trzech lat stworzyć warunki do powstania kilkuset następnych zespołów. Byłby to już duży krok naprzód w procesie unowocześniania krakowskiego rolnictwa.

H. SŁOCZYŃSKA

Po prostu rogacz... Fot. CAF

Giną jeziora

Jak twierdzą naukowcy, wybrzeże koszalińskie było przed kilku wiekami krainą tysięcy jezior i zbiorników wodnych. Jeszcze około sto lat temu istniało tam blisko 2,5 tys. jezior powyżej 1 ha. Obecnie na pojezierzu jest 1300 zbiorników wodnych o takiej powierzchni.

Wiele jezior, zwłaszcza płytkich, zarosło różnego rodzaju zielskiem, a inne zniszczono np. przy stosowanej na coraz większą skalę melioracji pobliskich pól i łąk. Często też jeziora znajdujące się przy ujściach rzek są przez nie zamulane Proces taki obserwuje się m. in. w jeziorze Jamno koło Koszalina, które powoli staje się coraz płytsze

Podejmowane są próby obrony jezior. Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rybnych sprowadził roślinożerczą rybę ze Związku Radzieckiego — białego amura. Próby dowiodły, że ryba ta szybko oczyszcza zbiorniki wodne z zarastającej je roślinności i sprzyja rozwojowi życia biologicznego. (et)

Nartu czekają... CAF — UPI

Z wędrówek po kraju

Świeradów skarb w pięknej oprawie

Żadnym superlatywom, jakimi posługują się przewodniki na określenie uroków Świeradowa nie można zarzucić przesady. Świeradów „miasto — park" otaczają zbocza Sudetów Zachodnich pełne wyjątkowego uroku rzeźb skalnych. Rzeki: Izera, Kamienna i Kwisa, pocięły pasma górskie, tworząc piękne przełomy, doliny, zakola, wodospady. Wszystko w szacie świerkowych lasów, sprawiających, że jest tu cisza, eteryczne powietrze, świetny klimat, sprzyjający regeneracji sił i leczeniu wielu schorzeń.

URODA ŚWIERADOWA jest tylko oprawą jego prawdziwego skarbu: radoczynnych źródeł. Ich odkryciu jeszcze w XVI w. przysłużył się podobno leżący w kałuży trup żaby. Dr Leonard Thurneyssen obserwował przez dłuższy czas zdechłą żabę, ze zdumieniem stwierdzając, że się nie rozkłada. Wtedy nie wiedziano jeszcze o radonie, ale doświadczono, że woda konserwuje i zapobiega rozkładowi. Zaczęto ją więc stosować jako lek do okładów i kąpieli. W 1730 roku zbudowano zajazd dla coraz liczniej zjeżdżających tu gości, w 1795 powstał dom zdrojowy i pijalnia wód. Radoczynne właściwości wód zbadano w 1900 roku i odtąd zaczyna się rozwój osady jako uzdrowiska.

Obecnie Uzdrowiska Polskie mają w Świeradowie szpital uzdrowiskowy, 3 własne sanatoria i 13 kontrahentów: FWP, zakładowe domy wypoczynkowo-lecznicze, „Gromadę" pośredniczącą w wynajmie prywatnych kwater dla kuracjuszy.

W Świeradowie i Czerniawie akademie medyczne we Wrocławiu, Łodzi i Białymstoku prowadzą oddziały chorób kardiologicznych, neurologicznych, reumatycznych, ginekologicznych, a w oparciu o nie — ośrodki naukowo-badawcze. Obie te osady stanowią od paru lat jedną całość, Czerniawa specjalizuje się głównie w leczeniu dzieci.

RADOCZYNNE ŹRODŁA — co o nich wiemy? — W wyniku przemian promieniotwórczych — mówi naczelny lekarz uzdrowiska Jakub Witka — rad zmienia się w rozpuszczalny w wodzie radon — szlachetny gaz, który dobrze wpływa na przemiany komórkowe, przyspiesza procesy przemiany materii, działa rozkurczająco na naczynia krwionośne i zwoje nerwów sympatycznych, wzmacnia tkankę nerwową, ośrodki podkorowe, gruczoły wewnętrznego wydzielania, przyspiesza wydzielanie kwasu moczowego, zwiększa ukrwienie, działa odczulająco. Świeradów specjalizuje się przede wszystkim w leczeniu chorób reumatycznych, ginekologicznych, schorzeń górnych dróg oddechowych. Radon przenika z wód do gleby i atmosfery, działa więc i bez kąpieli i inhalacji.

Świeradów jest jedynym w Polsce — obok Lądka Zdroju — uzdrowiskiem posiadającym zasobne źródła radoczynne

Na pytanie: czym chce być Świeradów? — naczelnik Urzędu Miejskiego Stanisław Kudera odpowiedział mi spontanicznie: — Uroczyskiem! Nie chcemy przesadzać nawet z budowaniem wyciągów narciarskich.

NA ILE CHCIEĆ znaczy móc? Na razie coraz ostrzej rysuje się dylemat: przyjąć mniej kuracjuszy w większym komforcie czy więcej, narażając ich na trudniejsze warunki kuracji? Z dwojga złego wybrano — jak każą społeczne racje — to drugie. Świeradów pęka w szwach. Z tej samej od lat nie rozbudowanej bazy zabiegowo-socjalnej korzysta coraz więcej osób. Co roku zjeżdża tu ok. 25 tys. kuracjuszy i tyleż samo wczasowiczów i turystów. Kolejki do zabiegów, tłoczno na spacerowych traktach, pełne komplety w lokalach rozrywkowych. W tym zmieniającym się tłumie ginie tubylcza mniejszość — wszystkiego razem z Czerniawą — 4500 mieszkańców. A jednak od nich dużo zależy, mają kolosalny wpływ na nastroje w tym przewalającym się przez miasto zbiorowisku. Uzdrowisko, wszelkie w nim usługi, to dominujący rynek pracy Świeradowa, główna jego społeczna funkcja.

WAŻNE — powrócę do zapewnienia naczelnika — że Świeradów ma świadomość swojej wartości, swego jedynego powołania: pozostać uzdrowiskiem, nie zaprzedać się najbardziej posażnym kontrahentom, gdyby to miało naruszać uzdrowiskowe walory. Z czasem będzie zapewne przybywać fachowych kadr. Będzie temu sprzyjać budowa mieszkań, która rusza z miejsca. Jak dotąd spośród 16 lekarzy uzdrowiska tylko jeden ma własne mieszkanie, pozostali zajmują pokoje sanatoryjne. Zaczyna się run na Świeradów. Powstaje osiedle domów jednorodzinnych, budowanych z myślą o wynajmie kuracjuszom. Jest projekt budowy kanalizacji oczyszczalni ścieków (wielki problem!) nowego zakładu przyrodo-leczniczego. Będą to inwestycje dla zdrowia, a Świeradów nie ma martwych sezonów.

HELENA NOSKOWICZ

Propozycje w BWA

Otoczenie — jakie jest każdy widzi

A jakie mogłoby być?

Wychodzę z Pawilonu Wystawowego przy Plantach i skręcam w ulicę Szewską, idę w kierunku Rynku. Po jednej i po drugiej stronie sklepy. Sklep z obuwiem — przystaję przed wystawą i już od samego patrzenia bolą mnie nogi. Nieładne, niezgrabne, drogie buty, które kupuje się tylko dlatego, żeby nie chodzić boso. Po przeciwnej stronie sklep z materiałami, niezłymi gatunkowo, ale jakżeż mało wśród nich ładnych wzorów, ciekawych kolorów. Nie opodal sklep z ceramiką i szkłem. Od tygodni szukam ładnych, takich na co dzień filiżanek — nie ma. Jeszcze dwa sklepy z odzieżą (Paryża nią nie zawojujesz), galanterią skórzaną i dochodzę do Rynku. Pięknego placu, który podziwia każdy do Krakowa przyjeżdżający. To wszystko razem to moje otoczenie, środowisko, to z czym stykam się na co dzień. Tylko Rynek jest ładny, a reszta?

BYĆ MOŻE NIE ZWRACAŁABYM takiej uwagi na wystawy jednej z głównych i handlowych ulic Krakowa, gdybym nie wędrowała nią w chwilę po obejrzeniu w Pawilonie Biura Wystaw Artystycznych (BWA) wystawy **„CZŁOWIEK I OTOCZENIE"** — dzieła krakowskich architektów wnętrz. Pod hasłowym tytułem wystawy kryje się właśnie to wszystko, co nas otacza — natura, architektura, wnętrza, codzienne przedmioty, ubranie, meble. Nie wszystkie sfery tego otoczenia są jednakowo silnie na wystawie reprezentowane, ale to zrozumiałe, bo zawsze przy takich okazjach dokonać trzeba wyboru. Wybrano więc — takie ogniosłam ogólne wrażenie — przede wszystkim to co najżywiej obchodzi każdego z nas, otoczenie najbliższe i najważniejsze. Stąd wiele projektów przedmiotów znajdujących miejsce w mieszkaniu: mebli, lamp, wazonów, a także rzeczy jeszcze człowiekowi bliższych — ubrania, butów, biżuterii, zabawek. Jak zwykle w Krakowie dużo pięknej tkaniny artystycznej, a wśród niej kilka mogących doskonale ozdobić mieszkanie, niedużych rozmiarami dzieł.

Cała wystawa jest kolejną demonstracją możliwości artystycznych, twórczych środowiska plastyków zajmujących się projektowaniem. Gdyby oceniać tylko to, co nam pokazano — są one ogromne. A wiadomo, że mogą znacznie więcej zaprojektować, tylko kto to zrobi? I tu dochodzimy do relacji pomiędzy Pawilonem a ulicą, na którą z niego wychodzimy.

Pokazano na wystawie zabawki zmarłego przed 13 laty Franciszka Seiferta. Cudownie proste, z kołeczków nieokorowanego drewna zwierzaki i postaci, które można zginać, przekręcać, rozkręcać i z powrotem składać. Dla dziecka byłyby to przedmioty nie tylko miłe i lubiane, ale posiadające wielkie walory dydaktyczne. Dotychczas nie znalazły zainteresowania u producenta.

Jeden z pokazywanych na wystawie zestawów mebli to prototyp, który przez blisko dwa lata stał we wzorcowni fabryki mebli, produkcji nie podjęto. Przyjechali przedstawiciele firmy francuskiej i zainteresowali się prostymi, bardzo ładnymi i funkcjonalnymi meblami. Ruszyła produkcja — tylko na eksport. Natomiast meble produkowane na tzw. rynek powstają często w oparciu o wzory zagraniczne! Dziwna zaiste wymiana handlowa. Przykład kolejny — znakomite płaszcze przeciwdeszczowe projektu Anieli Szatary-Tymcik, ze wzorcowni ZKiST „Gumownia" w Trzebini. Pozostają we wzorcowni, chociaż zakłady mogłyby podjąć ich produkcję — dlaczego? — Handel nie jest zainteresowany?

OTO KILKA TYLKO wybranych przypadkowo przykładów losu, jaki spotyka znakomite nieraz projekty naszych artystów. Gdzieś pomiędzy nimi, proponującymi rzeczy ładne, estetyczne, a nierzadko posiadające i spore wartości artystyczne, a nami, ich odbiorcami wyrasta szklana ściana, mur nie do przebycia. W realizację projektów zaangażowały się zakłady „Gumownia" w Trzebini, Centralne Laboratorium Przemysłu Obuwniczego, Krakowskie Zakłady Futrzarskie, Spółdzielnia im. Wyspiańskiego, Jarocińska Fabryka Mebli, Instytut Szkła, Spółdzielnia Wikliniarska w Rudniku, Spółdzielnia „Kafel". Świadczyć to może o tym, że producenta wielu z proponowanych przez artystów-projektantów przedmiotów znaleźć można i to często, jak zapewniają sami artyści, bardzo życzliwego. Jeżeli więc nie przemysł i rzemiosło są głównym winnym to czy jest nim handel? Tak by z rozmów wynikało, że to właśnie handlowcy, posiadający najniesłuszniejsze przeświadczenie o znajomości potrzeb rynku, nie przyjmują ciekawych propozycji przemysłu i projektantów. Z drugiej strony wiemy jednak, że często wołanie handlowców o wyroby ładne, dobre, estetyczne odbija się jak groch od ściany od przemysłu. Koło się zamyka. Rzeczy naprawdę ładne możemy oglądać niemal wyłącznie na takiej jak ta wystawie.

POZOSTAJĄ JESZCZE ARTYŚCI, którzy jednak próbują coś robić, coś zmieniać. Szamotają się pomiędzy gąszczem najróżniejszych niemożności, sami zaczynają być rzemieślnikami, uczą się ciąć i kleić drzewo, obrabiać metal, robić meble itd., itd.

Od wielu lat mówi się o znaczeniu, o wadze spraw związanych z kształtowaniem najszerzej rozumianego otoczenia człowieka tak, aby i ono jego kształtowało. Kilkanaście uczelni artystycznych w kraju kształci doskonale do swych zadań przygotowanych projektantów, artystów wszechstronnych, utalentowanych i bardzo chcących solidnie zawód swój wykonywać. Ile to już roczników ukończyło ASP i PWSSP i jak wielu z ich absolwentów zadało sobie nieraz pytanie — komu właściwie jesteśmy potrzebni? Przyznam się, że szczerze podziwiam ich nieustępliwość, ciągłą gotowość do podjęcia się nowej pracy. Bo trudności, z jakimi muszą walczyć przy realizacji każdego niemal projektu zniechęciłyby niejednego.

NIE CHCIAŁABYM TU wygłaszać panegiryku na cześć architektów wnętrz i tego, co pokazują na wystawie. Tym bardziej, że nie ze wszystkim się zgadzam. Nie wszystkie projekty spełniają podstawowe moim zdaniem wymogi funkcjonalności. W większości przypadków jednak mamy do czynienia z propozycjami rozwiązań funkcjonalnych, nowoczesnych, estetycznie i artystycznie wartościowych. Ta wystawa zainteresuje każdego, a dla producentów i handlowców jej zwiedzanie powinno być obowiązkowe.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Rys. EDWARD LUTCZYN

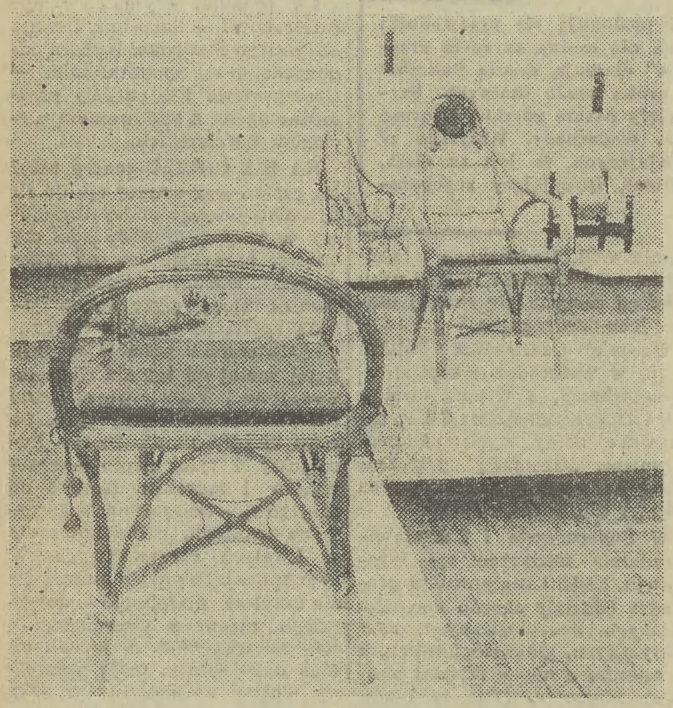

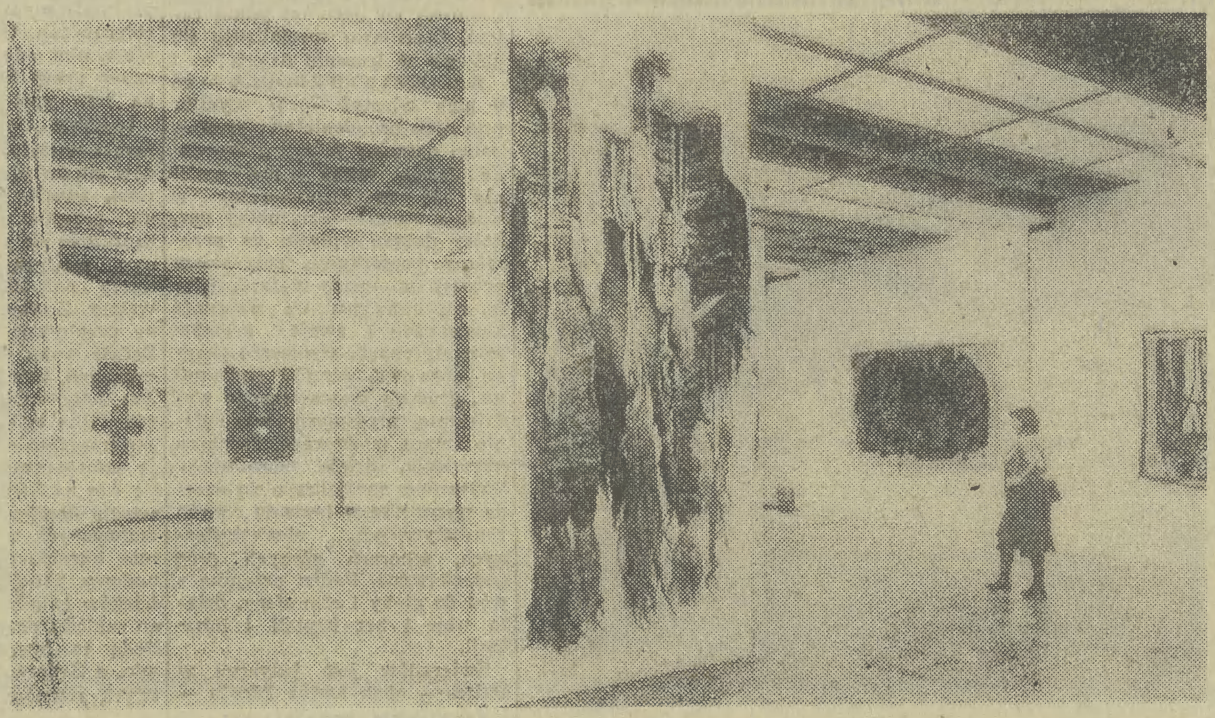

Lekkie, funkcjonalne i bardzo ładne meble z wikliny (na zdj. powyżej), niezwykle efektowne, pełne malarskiego wyrazu tkaniny, mogące zdobić zarówno wnętrza reprezentacyjne, jak i ściany mieszkań — oto dwa fragmenty wystawy „Człowiek i otoczenie" w Pawilonie Wystawowym BWA, prezentującej dorobek krakowskich artystów — architektów wnętrz.

Fot. J. RUBIŚ

CO MASZ NA MYŚLI

Humanista w domu wariatów

Sobota XXXX

Książeczka ta liczy niecałe 60 stron i jest czymś w rodzaju zbioru — albo wyboru — tzw. „myśli o sztuce" Władysława Lama, malarza, teoretyka, historyka i nauczyciela malarstwa. Niewątpliwą ciekawostką tego zbiorku jest sam Wstęp, pióra Stefana Szumana, napisany w 1927 roku do innej książki Lama („Rozważania o sztuce"). Fakt ten wskazywałby, iż myśli autora książki niewielkim albo wręcz żadnym uległy przemianom od równo pół wieku. Rzadki to przykład konsekwencji i stałości przekonań. Niezależnie od tego, że świat zdążył się przez ten czas nieźle poobracać wokół własnej osi, nie mówiąc już o obrotach Lamowego malarstwa — od ekspresjonizującego kubizmu do czystej abstrakcji. Można by z tej stałości refleksji wobec zmienności praktyki uczynić zarzut specyficznej niekonsekwencji właśnie, gdyby nie charakter tychże myśli o sztuce. Dotyczą one istoty malowania, procesu twórczego, zależności między sztuką a życiem itp., zaś przemiany stylistyk nawet w obrębie twórczości jednego artysty mieszczą się w tych głównych zasadach jako proces poszczególnych, ich część składowa.

Po przeczytaniu tego zbiorku doszedłem do wniosku, że właściwie nie mam na ten temat nic do powiedzenia. To znaczy inaczej: nic do dodania. Myśli te znakomicie mieszczą się w założonym systemie etyczno-artystycznym autora, są jasnym wykładem osobistego stosunku do życia i twórczości. Mało tego. Ich charakter, sposób referowania, sprawia wrażenie, jakby to były w ogóle jedynie słuszne myśli w obrębie tego tematu. Ich sugestywność i sprawność artykulacji z pewnością położy na łopatki wielu wahających się, niepewnych, naładowanych wątpliwościami. Będzie im się nareszcie wydawało, że odkryto przed nimi prawdy absolutne, tezy nie do obalenia, dowody nie do zbicia. Nabiorą pewności, że na tym właśnie polega sztuka, malarstwo, artyzm. I biada im.

Bo myśli Lama, jak każdy zbiór refleksji o sztuce, starających się o maksymalny obiektywizm i bezwzględną prawdę, wpadają we własne pułapki logiki. Bo równie złudne jest przekonanie, że da się odkryć absolutne prawa rządzące naturą sztuki, jak to, że obraz namalowany według analizy tego, co zazwyczaj w sztuce bywało najlepsze — będzie arcydziełem. Po to, by powiedzieć coś obiektywnie o istocie tworzenia, trzeba z samej zasady stwarzać pewne średnie statystyczne, przeciętne zachowań; bada się raczej powtarzalność gestów artystycznych, poszukuje raczej złotego środka niż odstępstw. Tylko wtedy można jako tako przekonująco (dla wielu jedynie przekonująco) wytworzyć w miarę spójny system sądów o sztuce w ogóle. A taki właśnie charakter mają myśli Lama. Dla autora malarstwo w jego najszlachetniejszej, najwartościowszej postaci to obrazy, w których „wszystko gra". Które są właśnie realizacją złotych środków, nawet jeśli nie są to jedynie klasyczne „złote podziały" znane ze starożytnych poetyk. Ideałem artysty jest ktoś, kto ma znakomitą technikę, jest mądry, wrażliwy, obdarzony talentem, umiejętnością obserwacji, posiada wystarczające dane na obronę własnej indywidualności twórczej, wyraża prawdę swojego czasu w sposób odkrywczy i harmonijny zarazem.. No rzeczywiście, przecież to też nie do obalenia. Obrazy takich właśnie artystów wiszą w muzeach na czołowych miejscach, drukowane są w milionowych nakładach na pocztówkach, w albumach, reprodukowane jako oleodruki do ściennych dekoracji, o takich artystach pisze się książki, rozprawy, ich twórczość bywa stawiana na wzór studentom akademii sztuk pięknych. Nieprzypadkowo Lam odżegnuje się od wszelkich „dziwactw" w sztuce, czyli tego, co stanowi odstępstwo od przeciętnej normy „prawdziwego artyzmu": „Istnieją jednak (...) jednostki opanowane różnego rodzaju obsesjami, przesądami, wierzeniami, lękami itd. Skłonności te zazwyczaj tłumią istotne malarskie treści swoją specyficzną, udziwnioną narracją".

A ja mam takie podejrzenie, ba, niemalże pewność, że tylko taka sztuka kogokolwiek naprawdę obchodzi. To znaczy jest w stanie go wzruszyć, poruszyć, olśnić, przerazić, kazać zastanowić się nad sobą, nad światem. Setki wspaniałych arcydzieł, spełniających wszystkie wymogi bycia „prawdziwą sztuką", naprawdę nikogo nic nie obchodzą. Poza egzaltowanymi estetami i studentami historii sztuki piszącymi prace magisterskie. Spójrzmy prawdzie w oczy: tylko czyjeś szaleństwo, „przesądy" i „wierzenia", ucieczka poza granice norm i stylów, tylko „dziwaczność" właśnie, jeśli jest prawdziwa i autentyczna, a nie podrabiana na użytek mody, potrafi nas poruszyć. A reszta to dobre chęci wyznawców złotych środków, które są piękne, szlachetne i nudne.

TADEUSZ NYCZEK

Władysław Lam: Twórczość przejawem instynktu życia. KAW, Gdańsk 1977.

Wyroby z bursztynu zawsze miały wysoką cenę w Europie i ściągały na nasze wybrzeże kupców z odległych stron. Tak jest i dziś, tyle że twórcy bursztynowych wyrobów artystycznych odczuwają dotkliwie brak surowca, którego nie mogą dostarczyć eksploatowane tereny bursztynonośne pod Gdańskiem.

Geologowie poszukują więc nowych złóż bursztynowych, spodziewając się ich m.in. pod dnem Zatoki

Na tropie jantarowych skarbów

Gdańskiej oraz w rejonie Słupska, gdzie bursztyn ma zalegać na głębokości ponad 100 m. Zwrócono też uwagę na dawne tereny bursztynowe w delcie Wisły, na Półwyspie Helskim, na Bursztynowej Górze k. Gdańska i w dorzeczu Narwi oraz w Borach Tucholskich.

Na tych terenach jeszcze w ub. wieku czynne były niewielkie kopalnie o dość dużej wydajności, nie spenetrowano natomiast dostatecznie ich okolic.

Węgierska Polonia

(Korespondencja własna z Budapesztu)

WIELOWIEKOWA PRZYJAŹŃ i sympatia Węgrów do ludzi zamieszkujących nad Wisłą — i odwrotnie — nie jest przypadkiem. Historyczne więzy, łączące oba nasze narody — a przykładów na to można by przytoczyć sporo — sprawiają, że potrafiliśmy się i nadal potrafimy dobrze porozumieć; że — mimo sporych różnic kulturowych oraz odmiennej niekiedy mentalności darzymy się nawzajem uznaniem i sympatią.

Chciałbym dziś naszym Czytelnikom przedstawić kilka faktów z życia węgierskiej Polonii, gdyż na ten temat — wbrew pozorom — przeciętny Polak wie niewiele.

W czasie tysiącletniej historii naszych kontaktów, a szczególnie podczas kilku ostatnich stuleci, wielu Polaków znalazło się na terytorium ówczesnych Węgier. Osiedlali się oni w różnych częściach tego kraju. Zawieruchy wojenne, burzliwe wydarzenia polityczne w naszym kraju i w sąsiednich powodowały, że — np. po upadku Powstania Listopadowego lub w okresie Wiosny Ludów — na Węgry przybyło sporo Polaków.

Z DANYCH statystycznych wynika, że w 1880 r na terenie Węgier znajdowało się aż ok. 125 tys. naszych rodaków. Wtedy zaczęły się tworzyć większe ośrodki polonijne. Oprócz Budapesztu na mapie Węgier można pokazać jeszcze osiem mniejszych miejscowości, które zamieszkiwała Polonia.

W Budapeszcie powstało **Stowarzyszenie Bratniej Pomocy**, prowadzące b. ożywioną działalność. W 1891 r. weszło ono w skład utworzonego **Związku Wychodźctwa Polskiego.** Powstały również inne organizacje polskie: Stowarzyszenia **Siła** na terenie Köbany, **Ranna Jutrzenka** czy **Przyjaźń** — to kolejne, podobne nasze ugrupowania.

W okresie między I a II wojną światową życie Polaków na Węgrzech skupiło się w Köbanyie, gdzie w 1937 r. powstało lokalne stowarzyszenie **Stół Polski.** Natomiast w Budepszcie działał **Związek Robotników Polskich.**

W latach 1939—44 z naszego kraju przybyła na Węgry liczna rzesza uchodźców wojennych. Polacy mieli tutaj własne szkoły podstawowe, a nawet jedno gimnazjum w Balatonboglar. Ponadto wydawali dwa pisma: „Wieści Polskie" i „Tygodnik Polski", nie mówiąc o biuletynach itp. publikacjach.

W 1947 r. rozpoczęło działalność **Stowarzyszenie Polaków na Węgrzech.** Zaczęło się też ukazywać pismo pt. „Kurier Węgiersko-Polski". W 3 lata później Stowarzyszenie zostało rozwiazane.

Natomiast w 1958 r. powstało **Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. gen. Józefa Bema.** Działa do dziś. Mieści się przy ul. Münnich Ferenc nr 34, w V dzielnicy Budapesztu. W swych szeregach Stowarzyszenie skupia Polonię węgierską, Węgrów polskiego pochodzenia, którzy utożsamiają się z naszym krajem, jak również obywateli węgierskich, interesujących się Polską.

Bemowców jest w sumie blisko 400. Obecnie w Budapeszcie — szacuje się — mieszka ok. 5 tys. osób polskiego pochodzenia, a w sumie na Węgrzech ok. 7 tys. W Stowarzyszeniu działają tylko najaktywniejsi przedstawiciele Polonii. Szkoda tylko, że tak mało skupia ono młodzieży, ale to już inne zagadnienie.

Stowarzyszenie uzyskuje pomoc finansową ministerstwa kultury WRL oraz ambasady PRL w Budapeszcie. Siedziba Bemowców — to autentyczna oaza dla naszej Polonii w tym kraju. Działają oni bez żadnych etatowych pracowników, całkowicie społecznie. Tak właśnie rozumieją swój patriotyzm i umiłowanie Ojczyzny.

Tutaj, w Stowarzyszeniu im. Bema, jest polska biblioteka. Można otrzymać naszą prasę. Bezpłatnie nauczyć się języka polskiego. Dzieci członków Stowarzyszenia co roku wyjeżdżają na kolonie do Polski. Organizuje się prelekcje i spotkania. Mają miejsce okolicznościowe imprezy. Wyświetla się filmy.

Prezes Stowarzyszenia, inż. Henryk Pabiniak — razem z żoną Ireną — poświęca wiele swego czasu dla tej organizacji. W zarządzie Stowarzyszenia pracują także: Istvan Kohanszky, Wanda Meszaros, Władysław Wiśniewski, Sandor Dürr, Maria Hasznos i Janos Bobor. Każdy Polak jest tu mile widziany.

JAN FRENKEL

Na świecie żyje współcześnie pięć gatunków nosorożców. Na naszym zdjęciu nosorożec szerokopyski, który zamieszkuje afrykańskie stepy i busz.

CAF — Camera

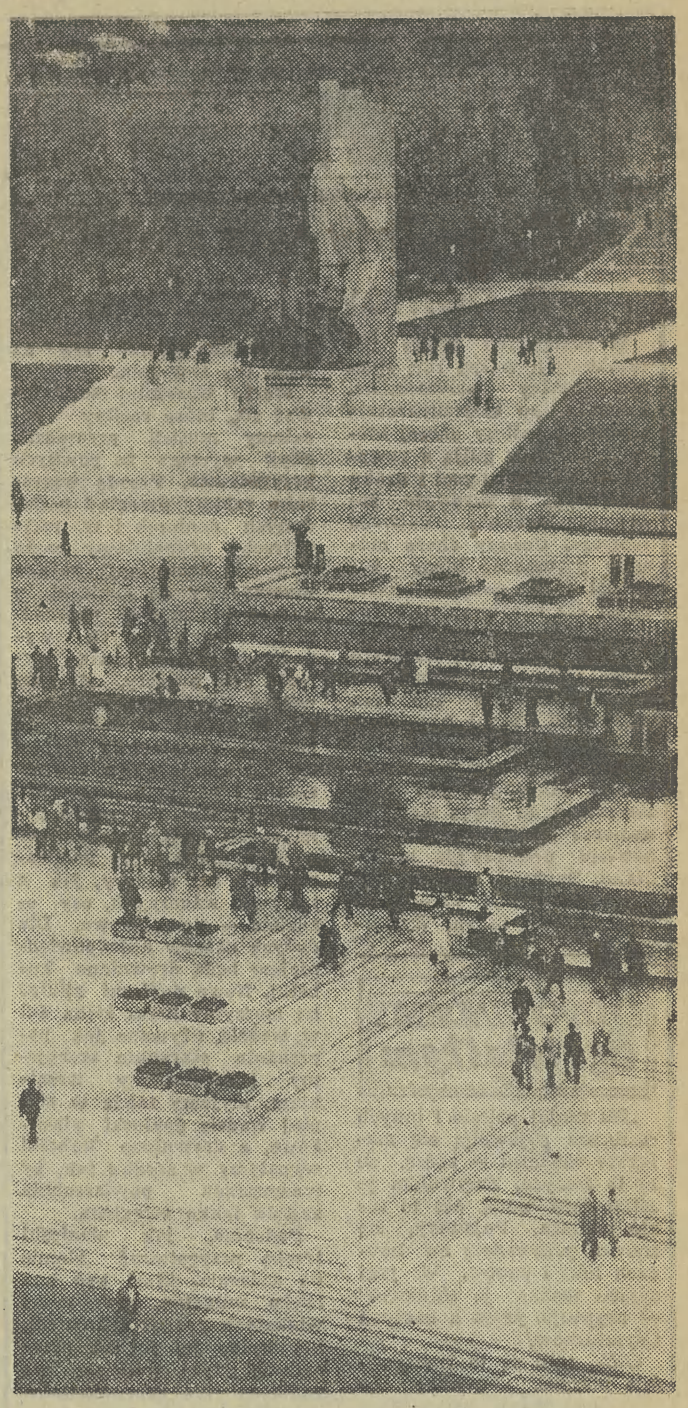

Zejście na nowy plac z pomnikiem Wielkiego Października.

Plac Kalinina w Kijowie

Obchody 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zapamiętają kijowianie nie tylko ze względu na ich uroczysty charakter, ale i dlatego, że w krajobrazie ich miasta pojawił się w związku z nimi nowy element.

Kijów — miasto liczące blisko 15 stuleci rozwijał się tak iż nie posiadał dotychczas dużego, centralnego, jakby to można powiedzieć, paradnego placu. Wszystkie wielkie uroczystości z udziałem mieszkańców, zgromadzenia i pochody odbywały się na głównej ulicy miasta — Kreszczatiku.

Przed kilkoma laty architektów zainteresowała możliwość stworzenia centralnego placu i zwrócili wówczas uwagę na plac Kalinina, niezbyt duży, otoczony niezbyt ciekawą architekturą, ale dający możliwość ciekawych rozwiązań. Jego powierzchnia bowiem stanowiła jak gdyby dno wielkiej czaszy. Prace przy przebudowie placu postanowiono ukończyć na uroczysty jubileusz 60-lecia Rewolucji Październikowej i nadać mu nową nazwę — właśnie Rewolucji Październikowej.

Punkt centralny placu to pomnik Wielkiego Października. Sama płyta znajduje się o 11 metrów niżej. Taki układ pozwolił na rozplanowanie malowniczych schodów i tarasów z szarego i czerwonego granitu, których elementami dekoracyjnymi, współgrającymi z całą architekturą placu sa granitowe kwietniki, małe fontanny i sadzawki. Drugim ważnym elementem architektury placu jest budynek władz centralnych Ukraińskiej SRR.

Po zakończeniu prac na powierzchni placu przystąpiono do prac podziemnych, uprzednio przygotowanych. Przeprowadzono pod przylegającą ulicą Karola Marksa przejście podziemne, prowadzące również do stacji metra. Pod placem przebiega linia trolejbusu, a niebawem powstanie również zespół placówek handlowo-usługowych.

P. POZNIAK

Widok na dolną część placu.

Życie tych i innych ludzi

Filozofie pokoju

„-UCZONY ZAJRZAŁ do piekła, jakie kryje w sobie bomba, zanim uczynił to ktokolwiek inny. Niepokoi mnie, że nikt nie wierzy nam, gdy przepowiadamy piekło" — stwierdził amerykański fizyk dr Hans Betche. Intelektualiści byli w rzędzie tych, którzy pierwsi zaczęli ostrzegać ludzkość przed bronią masowej zagłady. „W wypadku masowego stosowania broni wodorowej — oświadczył na krótko przed śmiercią Albert Einstein — należy liczyć się z tym, że znaczna część ludzi umrze natychmiast, inni ulegną strasznym chorobom i w ostatecznym wyniku wymrą wszystkie żywe istoty'. Chociaż, może nie wszystkie? Niektórzy biologowie uważają, iż wojnę nuklearną mogą przeżyć jedynie owady. Wyobrażacie sobie Ziemię — planetę owadów?

Dla nikogo nie jest też tajemnicą, że sumy przeznaczane na zbrojenia są tak wielkie, że gdyby je skierować na cele pokojowe, można by zlikwidować całkowicie głód, na który cierpi dwie trzecie mieszkańców Ziemi, skutecznie zapobiec współczesnym chorobom cywilizacyjnym, podnieść stopę życiową w wielu krajach..

Więc po jednej stronie — ogromny arsenał broni, którego część można już nawet wynosić na orbitę okołoziemską i stamtąd razić znajdujące się na ziemi cele, z drugiej strony — olbrzymie potrzeby społeczne, a pośrodku sam człowiek, który wiedziony instynktem samozachowawczym, omijający w życiu przeróżne niebezpieczeństwa zagrażające jego osobowości, nie przyjmuje do wiadomości możliwości nagłego unicestwienia przez działanie innego człowieka. Być może — przez naciśnięcie guzika wyrzutni rakietowej....

★

CO LUDZIE myślą o wojnie i pokoju, jak widzą przyszłość świata?

Pytanie to zadał sobie doktor Jerzy Mikułowski - Pomorski przeprowadzając w krakowskim Ośrodku Badań Prasoznawczych ogólnopolskie badania socjologiczne. Szczegóły znajdzie Czytelnik w trzecim tegorocznym numerze „Zeszytów Prasoznawczych" — kwartalniku naukowym poświęconym sprawom prasy, radia i telewizji. W tym miejscu przytoczę kilka ciekawszych opinii.

Wojna jest coraz bardziej odległym tematem rozmów Polaków! Prawie dwie trzecie naszego społeczeństwa mówi o niej rzadziej niż dawniej lub w ogóle nie mówi.

Ale równocześnie większość badanych osób posiada świadomość, iż wybuch wojny oznaczałby zupełną zagładę lub niepowetowane straty.

Prawie wszyscy wypowiadający się w ankiecie przyznają, iż udział Polski w doprowadzeniu do odprężenia jest znaczny i w ten sposób kraj nasz przyczynia się do pokoju światowego.

A jak widzą przyszłość? Największa grupa osób uważa, że w ciągu pięciu najbliższych lat nie nastąpią większe zmiany, za dwadzieścia lat — częściowe rozbrojenie, natomiast za pięćdziesiąt lat — rozbrojenie całkowite, a, zdaniem niektórych — likwidacja granic państwowych.

★

ROLA POKOJU we współczesnym świecie wzrosła do takiej rangi, że w celu uzyskania go stosuje się postępowanie, a przynajmniej nomenklaturę, wojenną — o pokój się walczy! Nic dziwnego, jest on w tej chwili główną potrzebą ludzkości. Stąd liczne, w tym także polskie, dyplomatyczne inicjatywy pokojowe. Stąd też dyskusje nad ewentualnym utworzeniem Polskiego Instytutu Pokoju, specjalistycznej placówki naukowo-badawczej. Ale badania prowadzi się także... nad wojną. Dyrektor Ośrodka Socjologii Wojny w Brukseli, generał Werner: Zajmowaliśmy się dotychczas raczej sprawami wojny niż pokoju, gdyż uważamy wojnę za rodzaj choroby społecznej, którą możemy skutecznie zwalczać tylko wtedy, gdy dobrze ją poznamy...

A wszystko po to, by nie wybuchła beczka z prochem, na której mieszka cztery miliardy ludzi.

MARIAN NOWY

Czar muszli

Już od XVII wieku bajecznie kolorowe muszle przywożone z dalekich podróży stały się w Europie swoistą atrakcją służąc nie tylko jako ozdoby, ale również (był taki czas!) jako środek płatniczy.

W latach późniejszych, w okresie rokoka i romantyzmu, ogromnie modne było gromadzenie egzotycznych muszli, co zresztą i dziś nie należy do rzadkości.

Aktualnie największy zbiór, około 100 tysięcy okazów, posiada British Museum w Londynie.

Również w Polsce muszle zachwyciły niejednego. Największą ich kolekcję w wieku XIX posiadał Władysław Lubomirski — z górą 40 tysięcy konch. Zbiór ten został później przez jego spadkobierców przekazany Instytutowi Zoologii PAN w Warszawie.

(paw).

LARY PENATY

Pomyślmy wcześniej o domowej zieleni

W pielęgnacji roślin doniczkowych ważną rolę spełnia zabieg przesadzania. Pozwala on niejednokrotnie uratować rośliny chore, których korzenie gniją z powodu nadmiaru wilgoci i braku powietrza, a zdrowym zapewnia warunki dalszego rozwoju. Rośliny chore musimy przesadzać kiedy zachodzi tego potrzeba, natomiast dla zdrowych najodpowiedniejszym terminem będzie przedwiośnie, kończące okres zimowego wypoczynku. W zasadzie nie ma sztywnych reguł określających, jak często należy ten zabieg przeprowadzać. Praktyczną wskazówką jest spostrzeżenie, że bryła ziemi w doniczce została prawie całkowicie przerośnięta korzeniami. Szybciej rosnące gatunki wymagają corocznego przesadzania, innym wystarczy zmiana ziemi raz na dwa, czy trzy lata.

Warto wcześniej zorientować się, które rośliny będziemy musieli przesadzić, gdyż wymaga to pewnych przygotowań. Przede wszystkim robimy przegląd posiadanych doniczek i w razie potrzeby uzupełniamy zapas nowymi. Zazwyczaj roślinę przesadzamy do doniczki o numer większej od poprzedniej, w wyjątkowych wypadkach różnica może wynosić dwa numery, ale nie więcej. Zbyt duża ilość ziemi, w której korzenie nie potrafią dostatecznie szybko się rozrosnąć, ulega zakwaszeniu i utrudnia normalny rozwój roślin. Dla roślin pokojowych nadają się zarówno doniczki z gliny polewanej, lub bez glazury, jak z tworzyw sztucznych, czy ozdobne — porcelanowe. Dla dużych okazów najodpowiedniejsze będą drewniane kubełki. Nowe doniczki gliniane moczymy przez kilka dni w wodzie, używane już poprzednio starannie szorujemy i spłukujemy wrzątkiem, myjemy także w ciepłej wodzie doniczki plastikowe, a drewniane kubełki wypalamy w środku tak, by wewnętrzna powierzchnia została lekko zwęglona.

Podobnie, jak doniczki trzeba przygotować ziemię do sadzenia. Musi być ona lekko wilgotna, pozbawiona większych grudek i kamieni, nie wolno jej jednak przesiewać, gdyż wówczas po podlaniu nie przepuszczałaby powietrza do korzeni.

ODPOWIADAMY Czytelnikom

„Na mojej palmie i innych roślinach pojawiają się maleńkie robaczki — sądzę, że są to mszyce. Zmywałem je kilka razy wodą, ale to nic nie pomaga. Pojawiają się znowu, przeważnie na końcach liści i pędów. W jaki sposób można je zniszczyć" — zapytuje jeden z naszych Czytelników.

Otóż, jeśli są to rzeczywiście mszyce, skuteczne będzie opryskanie preparatem Nexion albo Sadofos. Preparaty te należy rozcieńczyć wodą według podanej na opakowaniu proporcji. Zabieg powtarzamy kilkakrotnie. Rośliny nieduże najlepiej zanurzyć w przygotowanym roztworze, trzymając je wierzchołkami w dół, tak by doniczka z ziemią była ponad powierzchnią cieczy.

Kokilki z drobiu

Dziś podajemy francuski przepis na kokilki z drobiu w sosie Mornay. Składniki: 30 dkg pieczonego mięsa kurzego, 5 dkg tartej bułki, 10 dkg twardego sera, 4 dkg masła, 4 dkg mąki, pół litra mleka, łyżka posiekanej nać pietruszki, pieprz, sól.

Z masła i mąki robimy białą zasmażkę, rozprowadzamy mlekiem, zagotowujemy mieszając. Dodajemy 6 dkg utartego twardego sera i trzymamy chwilę na małym ogniu. Przyprawiamy do smaku solą i pieprzem.

Mięso upieczonej kury kroimy w grubą kostkę, nakładamy do małych żaroodpornych miseczek, polewamy sosem. Posypujemy bułką tartą i utartym serem, zapiekamy w piekarniku przez 20 minut. Przed podaniem posypujemy zieleniną.

P.S. W przepisie jest mowa o małych miseczkach żaroodpornych. O ile takich nie posiadamy, nie będzie nieszczęścia, jeśli małe miseczki zastąpimy jedną większą.

porady NASZEJ BABCI

„W Larach — czytamy w liście do „Echa" jednej z naszych Czytelniczek — podaliście wskazówki na temat pielęgnacji zębów. Są jednak ludzie, zwłaszcza starsi, wśród nich i ja się znajduję, którzy własne zęby już dawno postradali i noszą protezy. Mają z nimi kłopot, bo jak usunąć z protez ciemny osad, skoro żadna pasta ani żaden proszek nie są skuteczne? Więc moja rada: umytą protezę należy włożyć do kubka, wsypać 1/3 zawartości torebki z kwaskiem cytrynowym i zalać połową szklanki dobrze ciepłej wody. Po kilku minutach proteza będzie czysta".

List „babci" (której dziękujemy) wydrukowaliśmy, bo wprawdzie sprawa jest dość intymnej natury, ale dla wielu osób przecież istotna.

na wszystko jest SPOSÓB

Gdy włosy rozdwajają się na końcach, dobrze jest w końce włosów wcierać oliwkę dla dzieci. Czynność tę powtarzamy po każdorazowym umyciu włosów i tak aż do skutku.

☆

Własnoręcznie robimy makaron? Pamiętajmy, że ciasto nie będzie przerywać się podczas wałkowania o ile po zagnieceniu ciasta położymy je na talerzu i przez 20—30 minut pozostawimy przykryte talerzem. W czasie gotowania makaron nie będzie przywierał do dna rondla, jeśli dodamy do wody pół łyżki oleju.

Antropolog w służbie zdrowia

Czy nasze dzieci nas przerosną?

Niedawno obradował w Zagrzebiu w Jugosławii I Zjazd Europejskiego Towarzystwa Antropologicznego. Ważnym nurtem toczących się na tym forum dyskusji były zagadnienia wiążące się ze zjawiskiem akceleracji, a więc przyspieszeniem rozwoju dzieci i młodzieży, obserwowanym w krajach rozwiniętych. Podstawowy referat wygłaszał polski antropolog, kierownik Zakładu Ekologii Człowieka Instytutu Podstaw Inżynierii Środowiska — doc. dr Napoleon Wolański.

Wybitnemu znawcy tego problemu stawiamy więc najbardziej nas frapujące pytanie:

CZY DZIECI NAS PRZEROSNĄ?

Na tak sformułowane pytanie nie ma uniwersalnej odpowiedzi. Wprawdzie w większości rozwiniętych społeczeństw średnia wzrostu zwiększyła się. Statystycznie rzecz biorąc stajemy się coraz wyżsi, ale wśród nas są zarówno wysocy, jak i niscy. Jakie będą ich dzieci?

Antropologia zna odpowiedź. Istnieje tzw. tendencja złotego środka, a więc jeśli obydwoje rodzice są wysocy to dziecko powinno być od nich niższe; jeśli rodzice są niskiego wzrostu — dziecko ich przerośnie; przy średnim wzroście rodziców — potomstwo będzie również charakteryzowało się średnim wzrostem.

Te zasady miały potwierdzenie w życiu — aż do czasów, kiedy obok tendencji złotego środka nie zaczął coraz wyraźniej rysować się trend sekularny. Z pokolenia na pokolenie zaczęliśmy stawać się wyżsi. W rezultacie wzrost naszych dzieci przebiegać zaczął wedle nieco innych reguł.

Obecnie dzieci osobników wysokorosłych są albo równe wzrostem rodzicom, albo od nich niższe. Gdy rodzice są niscy — potomstwo znacznie przewyższa ich wzrostem. Rodzice średniorośli mają dzieci wyrastające powyżej tej średniej, zgodnie z trendem sekularnym.

INDIE — WYJĄTEK OD REGUŁY?

Jednym z ciekawszych stwierdzeń ostatnich lat było poczynione przez antropologów spostrzeżenie, iż średni wzrost mieszkańców Indii zamiast się zwiększać wykazuje tendencję malejącą. Mogłoby to być wytłumaczone, gdyby w tym samym okresie pogorszyły się warunki życia mieszkańców tego subkontynentu, ale tak przecież nie było.

Do dziś antropolodzy zadziwieni są tym fenomenem, ale znaleźli już jego wytłumaczenie. Chodzi, o to, że dzięki postępom medycyny i działaniom służby zdrowia w Indiach przeżywa dziś i wydaje potomstwo znacznie więcej osobników słabych, a przy tym niskorosłych. Ich dzieci dziedziczą po nich nisi wzrost.

Jest jeszcze jeden czynnik odgrywający zapewne niemałą rolę. Jak wykazały badania, osobnicy obdarzeni przez naturę wysokim wzrostem wykazują niższą płodność niż osobnicy niscy. W efekcie znaczna część populacji — to potomstwo niskich rodziców, które odziedziczyło po nich niezbyt wybujały wzrost.

BEZ ŻELAZNYCH ZASAD

Natura znajduje o wiele więcej rozwiązań. Człowiek jest tworem przyrody na tyle złożonym, że patrzeć nań trzeba w odmienny sposób, widząc jego indywidualne cechy i predyspozycje.

Wiadomo, że określone właściwości motoryczne człowieka w różnym okresie jego życia osiągają swe maksimum, by potem od razu zaczął się ich stopniowy regres. Wiadomo też, że w większości przypadków, prowadząc odpowiedni trening, można ten regres zwolnić. Trudno jednak powiedzieć, iż pięć minut porannej gimnastyki jest normą optymalną i odpowiednią dla wszystkich. Dla uzyskania identycznego efektu jeden osobnik potrzebować może ćwiczeń pięciominutowych, inny — trwających znacznie dłużej.

— Podobnie — mówi doc. Wolański nie można jednej i tej samej miary przykładać do każdego kolejnego pokolenia. Wiemy np., że ci osobnicy, którzy dojrzewają wcześniej, są niżsi od tych, którzy osiągają dojrzałość w późniejszym wieku.

To indywidualne podejście jest niezbędne nie tylko przy badaniu całych generacji, ale i poszczególnych ich przedstawicieli. Doc. Wolański, choć zajmuje się problemami, które z praktycznym działaniem niewiele zdają się mieć wspólnego, zawsze zabiegał o racjonalne wykorzystanie wyników antropologicznych dociekań. Teraz gorąco postuluje rozwijanie poradnictwa i profilaktyki, myśli o idealnym modelu służby zdrowia, która ludzi zdrowych, nie uskarżających się jeszcze na dolegliwości, uczyłaby żyć zdrowo.

Tego typu poradnictwo rozwijają już lekarze i antropolodzy wrocławscy, którzy każdemu z pacjentów proponują określony jego indywidualnymi potrzebami model życia, a więc sposób odżywiania, ćwiczenia ruchowe itd. Dziś opieką taką objęte są tylko dzieci i młodzież, natomiast człowiek dorosły staje zwykle przed obliczem lekarza dopiero wówczas, gdy go coś boli. Nie ulega jednak wątpliwości, że w profilaktyce przydatne będą rady i wskazania nie tylko lekarzy, ale i antropologów.

HANNA LEWANDOWSKA

MAGAZYN CIEKAWOSTEK

UBOCZNE EFEKTY KURACJI

Przed sądem w Rotterdamie (Holandia) odbyła się sprawa rozwodowa, w której powodem był małżonek, użalający się na to, że jego żona przeprowadza coroczn e trzy do czterech kuracji odchudzających. „Jednak zamiast smukłości talii, zyskuje w tym czasie jedynie ostrość języka". Sąd, być może, nie uznałby tego za wystarczającą podstawę do rozwodu, gdyby nie dowód rzeczowy w postaci zeznań pozwanej. Jej wypowiedzi, zwane u nas „pyskówką", przesądziły o natychmiastowym wyroku.

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

Budżet naszego czasu

Na dobrą sprawę kobiety powinny zrezygnować i to bez bólu i żalu z dwóch znakomitych udogodnień, a mianowicie z wolnych sobót oraz ze sprzętu zmechanizowanego w gospodarstwie domowym. Państwo są przerażeni tym co napisałam? Może więc panie zabiorą głos i szczerze powiedzą czy znajdą gorszy i cięższy dzień w miesiącu jak wolna sobota. Na tę sobotę — jakże niesłusznie nazwaną wolną — odkładamy sobie wszystkie wymagające czasu i wysiłku prace domowe: większe sprzątanie, mycie okien, pranie, prasowanie, porządki w szafie itp. Do tego dochodzi gotowanie obiadu dla tych wszystkich, którzy zazwyczaj korzystają ze stołówki, zmywanie naczyń. Przydałoby się też, korzystając z „luzu" poczynić zakupy, może jeszcze pójść do fryzjera, kosmetyczki lub pedicurzystki?

Oczywiście tego wolnego dnia nigdy nie starczy na to wszystko cośmy sobie zaplanowały, można więc to i owo przesunąć na niedzielę, a przynajmniej na niedzielne przedpołudnie, gdyż popołudnie trzeba już koniecznie poświęcić na przyjemności i odpoczynek.

Badania porównawcze, prowadzone przez Główny Urząd Statystyczny nad budżetem naszego czasu, dokonane w roku 1969 i 1976 wykazują, że wzrostowi czasu wolnego nieubłaganie towarzyszy przedłużanie się czasu zajęć domowych, związanych z prowadzeniem gospodarstwa. W zwykły dzień czynimy pewne oszczędności na śnie, aby sprostać swym obowiązkom domowym. Nieraz cała rodzina śpi snem głębokim podczas gdy pani domu ma jeszcze mnóstwo do zrobienia. Ona też najczęściej kładzie się spać ostatnia.

Bardzo wiele czasu pochłania każdej gospodyni czynienie zakupów. Niestety zwiększył się w ostatnich latach czas przeznaczony na ich załatwianie. A w dodatku nikt jej w tym obecnie wyręczyć nie potrafi, gdyż panowie, nie mogąc czegoś kupić, natychmiast opuszczają bezsilnie ręce, nie umiejąc sobie poradzić, zastąpić brakujących produktów jakimiś innymi. O dzieciach już nie mówię. Trudno się więc dziwić, że o 11 procent zmalała liczba osób przygotowujących posiłki w domu i kto tylko ma możliwości stara się korzystać ze stołówek.

Skoro więc, jak mówi statystyka, 60 procent osób korzystających z wolnych sobót przeznacza je na zajęcia domowe, to może chociaż ułatwia im życie sprzęt zmechanizowany. Otóż, pomijając już kłopoty z jego dość częstym psuciem się — odnotowano ciekawy fakt. Mężczyźni, którzy przed zakupem owego sprzętu pomagali w domowych czynnościach — po pierwszych zachwytach, związanych z uruchomieniem pralki automatycznej lub elektrycznej froterki, wycofali się na z góry upatrzone pozycje, uważając, że odtąd kobiety mogą już sobie radzić same. Przykładowo: po wstawieniu do łazienek pralek automatycznych liczba mężczyzn zajmujących się praniem spadła dwukrotnie. A ponieważ nawet najbardziej automatyczny sprzęt wymaga obsługi i doglądania — należy się zastanowić czy opłaca się skórka za wyprawę.

I na końcu — życie towarzyskie. Jeszcze tylko 22 procent osób ankietowanych uprawia takowe, składając i przyjmując wizyty. Są to niemal wyłącznie kobiety. Panowie nie angażują się towarzysko, a w każdym razie w coraz mniejszym stopniu. Co więc robią? No cóż, każda pani ma na ogół w domu jakiegoś mężczyznę i wie, że nie wolno go odrywać od telewizora, od gazety, przerywać popołudniowej drzemki itp. To im właśnie oglądanie programu telewizyjnego pochłania ponad 40 procent wolnego czasu.

MARIA KWIATKOWSKA

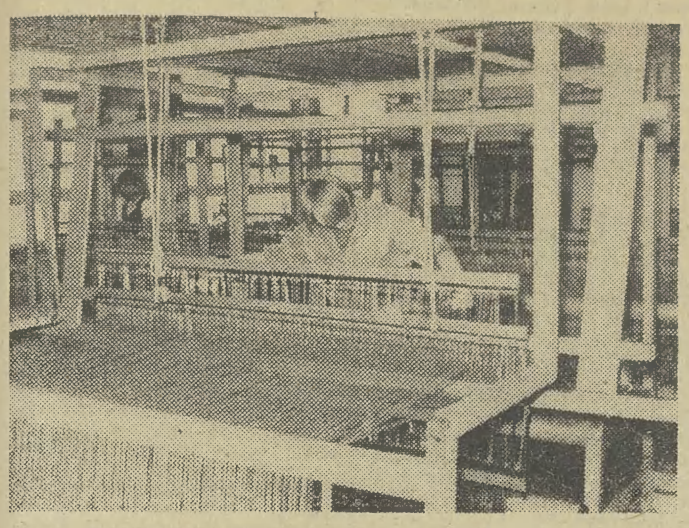

Hala produkcyjna „Rękodzieła Artystycznego" w Leżajsku.

Efektowne — różnorodne — poszukiwane
wyroby z leżajskiego „Rękodzieła Artystycznego"

WIELE efektownych artykułów dekoracyjnych, jak: kilimy, sumaki, narzuty boucle i żakardowe, makaty, tkaniny stołowe, ceramika ludowa i artystyczna, które spotykamy w krakowskich sklepach „Cepelii", pochodzi ze Spółdzielni Pracy Rękodzieła Artystycznego i Ludowego „Rękodzieło Artystyczne" w Leżajsku. 30 procent produkcji wyrobów Spółdzielni trafia właśnie na rynek krakowski.

ZALĄŻEK Spółdzielni powstał w 1950 roku z inicjatywy garstki chałupników trudniących się tkactwem i ceramiką ludową. Dzisiaj Spółdzielnia dysponuje nowoczesnymi halami produkcyjnymi, urządzeniami i dobrym zapleczem socjalnym. Zatrudnia 650 pracowników, w tym 520 kobiet. Wyroby leżajskiej Spółdzielni, dzięki znakomitej jakości i ciekawemu wzornictwu, znane są nie tylko odbiorcom w całym kraju, ale i w większości krajów socjalistycznych, a także zachodniej Europy, skandynawskich, USA a nawet Japonii. Liczne dyplomy uznania i wyróżnienia dobrze świadczą o producencie.

W BR. wartość produkcji wyniesie 57 mln zł i jest wyższa o 5 mln zł w porównaniu do roku ubiegłego — jak informuje prezes leżajskiej „Cepelii" mgr **Andrzej Janikowski.** Zgodnie z zapotrzebowaniem rynku produkcja w 1978 r. wzrośnie o ok. 5 procent.

KAŻDEGO roku wprowadza się średnio 85 nowych wzorów opracowanych we własnej wzorcowni, kierowanej przez plastyka mgr **Władysława Kota.** Bazą są stare ludowe wzory. Np. tkaniny stołowe (obrusy i serwetki) mają wzory wywodzące się z haftu rzeszowskiego, zdobiącego części stroju ludowego. Wobec dużego zapotrzebowania — rozwijającym się działem produkcji Spółdzielni są sumaki (tkanina wełniana dość wąska z określonym motywem, wykończona frędzlami) oparte głównie na wzorach zaczerpniętych ze starej sztuki cerkiewnej. Na wysoką jakość artystycznych tkanin wpływa niewątpliwie praca wysoko kwalifikowanych tkaczek.

SPÓŁDZIELNIA wykorzystuje również surowce odpadkowe sprowadzane z różnych zakładów produkcyjnych. Np. ze ścinków futrzarskich wykonuje tzw. „futrzaki" na podłogę lub pokrycia siedzeń samochodowych, a ze ścinków dywanowych — różnokolorowe dywany podłogowe.

OPRÓCZ tkanin artystycznych wytwarza się w Spółdzielni systemem chałupniczym ceramikę ludową o ciekawych formach i ornamentacji jak: dzbany, misy, garnki, „siwaki" itp.

PO IX Plenum PZPR jedynym problemem załogi i kierownictwa Spółdzielni jest sprawa dalszego usprawnienia produkcji by osiągnąć jeszcze większą wydajność i rozszerzyć asortyment wyrobów rynkowych, poszukiwanych przez licznych nabywców.

AKTUALNIE opracowano i przystąpiono do produkcji kilku atrakcyjnych nowości. Są to m. in. pokrowce na siedzenia samochodowe, zarówno do naszego „malucha" jak i dużego „fiata", robione na osnowie lnianej i przędzy z tworzyw sztucznych (poliamidowej) o różnych kolorach; znajdą się one w sprzedaży w sklepach „Cepelii" już w styczniu 1978 r. Pojawią się również nowe dywany wiązane z przędzy poliamidowej, narzuty boucle z tego włókna itp. Poza tym myśli się o przystąpieniu do produkcji kobierców o kompozycji ornamentalnej i bogatej skali barw oraz puszystych włochatych narzut z wełny. Zapowiedzi o nowych wyrobach cieszą i życzyć należy Spółdzielni ich urzeczywistnienia. (T.G.)

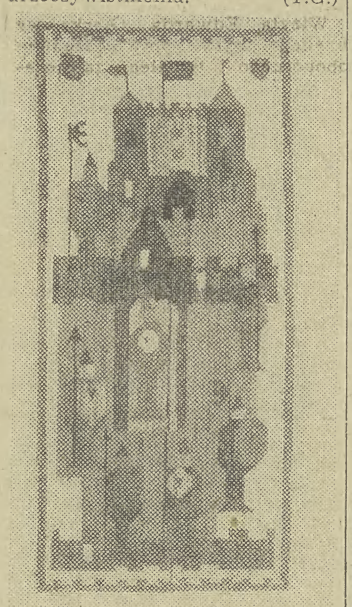

Barwny piękny kilim.
Fot. Józef Jauernig

Najlepsi opiekunowie krakowskich szkół

Historia ruchu opiekuńczego zakładów pracy nad placówkami oświatowo-wychowawczymi w naszym regionie ma już około 20 lat. Krakowskie doświadczenia były i są wzorem dla całego kraju.

W bieżącym roku szkolnym aż 570 placówek oświatowych zostało objętych patronatem zakładów. Przybiera on różnorakie formy począwszy od prowadzenia spotkań szkoleniowych z rodzicami a skończywszy na pomocy w remontach szkół. Komitety opiekuńcze organizują dla młodzieży wycieczki, spartakiady, konkursy, pomagają w wyposażaniu laboratoriów szkolnych i kółek zainteresowań, kupują szkołom pomoce naukowe i sprzęt sportowy. Dzięki patronatowi szkoły dysponują miejscami na koloniach letnich, obozach zimowych i atrakcyjnych imprezach turystycznych. Zakłady pracy pomagają również w preorientacji zawodowej młodzieży szkolnej.

Działalność opiekuńcza zakładów pracy i instytucji jest koordynowana zarówno przez Kuratorium Oświaty i Wychowania jak i przez Krakowską Radę Związków Zawodowych. Ona też organizuje doroczny konkurs na najlepszego opiekuna. W tym roku w konkursie uczestniczyło 71 zakładów; miejsce pierwsze przyznano **Zakładom Przemysłu Odzieżowego „Vistula" opiekującym się Szkołą Podstawową nr 110, Zespołem Szkół Odzieżowych w Krakowie i Nowej Hucie oraz Zasadniczą Szkołą Zawodową nr 3 w Nowym Sączu.**

Po raz pierwszy w tym roku Centralna Rada Związków Zawodowych ogłosiła konkurs ogólnopolski, do którego z naszego województwa wytypowano obok „Vistuli" także Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, Komunalne Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych oraz Biuro Projektów i Realizacji Inwestycji Rafinerii Nafty „BIPRONAFT".

Wyróżniającym się zakładom pracy przyznano również zbiorowe odznaki „Przyjaciela Szkoły" a najaktywniejsi działacze otrzymali odznaki indywidualne. (es)

Wielka wystawa polsko-czechosłowacka otwarta w Krakowie

„Polska — Czechosłowacja. Wieki sąsiedztwa i współpracy" — to tytuł wielkiej, przygotowanej przez Muzeum Narodowe w Krakowie, Słowackie Muzeum Narodowe w Bratysławie i Galerię Narodową w Pradze, wystawy, o której obszernie pisaliśmy przed tygodniem.

Uroczyste otwarcie, podzielonej na 17 działów i prezentującej setki cennych obiektów, ekspozycji, miało miejsce wczoraj w Nowym Gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie, gdzie będziemy mogli wystawę oglądać do połowy stycznia 1978 r.

Otwarcie wystawy poprzedził krótki koncert muzyki czeskiej i polskiej oraz wystąpienie wiceministra kultury i sztuki PRL Józefa Fajkowskiego i wiceministra kultury Słowacji Pavela Koysa. W gronie gości przybyłych na otwarcie byli: sekretarz KK PZPR Jan Grzelak, wiceprezydent Krakowa Barbara Guzik a także przedstawiciele placówek dyplomatycznych — konsul generalny CSRS w Polsce Michal Maly i konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Polsce — Anatol Gołubowicz.

Wystawę prezentowali gościom komisarze — dyrektor MNK Tadeusz Chruścicki i mgr Krystyna Tucholska, kustosz MNK. (e)

Barbórka w AGH

W Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica trwają Barbórkowe obchody. Wczoraj wieczorem na Rynku Głównym studenci oraz władze uczelni spotkali się z ojcami miasta Krakowa. Następnie w Akademii odbyło się spotkanie gwarków.

Dziś rano rozpoczęła obrady sesja naukowa oraz zjazd naukowy wychowanków AGH poświęcony zagadnieniom związanym z techniką podziemnej eksploatacji złóż. W godzinach popołudniowych odbędzie się uroczysta akademia, podczas której referat pt. „Perspektywy rozwoju przemysłu węglowego w Polsce" wygłosi minister górnictwa — Włodzimierz Lejczak.

Z okazji „Dnia Górnika" przyznano Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski prof. dr hab. inż. **WŁADYSŁAWOWI DUDKOWI** i prof. dr hab. inż. **TADEUSZOWI FLORKOWSKIEMU** oraz mgr inż. **KAZIMIERZOWI SZABLOWSKIEMU** i **TADEUSZOWI JASIŃSKIEMU.** Poza tym przyznano Złote i Srebrne Krzyże Zasługi a także nominacje na stopnie górnicze. (paw)

Za twórczość literacką w dziedzinie słuchowisk

W Warszawie odbyło się wręczenie nagród Prezesa Komitetu d/s Radia i Telewizji. Wśród nagrodzonych znaleźli się Julian Kawalec i Irena Wierzbanowska-Kawalec z Krakowa. Otrzymali oni nagrody za twórczość literacką w zakresie słuchowisk.

Jednym zdaniem

WCZORAJ w tak ruchliwym punkcie miasta jak skrzyżowanie ulic Długiej, Sławkowskiej i Basztowej nie działała sygnalizacja świetlna — można sobie wyobrazić, co się działo.

WE WSZYSTKICH sklepach pojawiły się wywieszki informujące, jak dana placówka handlowa pracuje w dni przedświąteczne — od 18 grudnia poczynając.

CZY JUŻ nigdy nie doczekamy się naprawy drugiej tarczy elektrycznego zegara świetlnego na budynku Dworca Głównego?

Głośny początek budowy szpitala

Przed godziną dwunastą Milicja „przekomarzała się" z przechodniami, którzy nie chcieli się dać przekonać, że przejścia nie ma, że może być niebezpiecznie. Punktualnie o dwunastej zawyła syrena i rozległ się wybuch. Mogło być niebezpiecznie: spore kamienie poleciały kilkadziesiąt metrów, płosząc tłum, wypadło parę szyb w najbliższym otoczeniu placu Hanki Sawickiej. Wszystko zgodnie z przewidywaniami, Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Inżynieryjnych wykonało b. sprawnie operację wysadzenia starej twardej ławy fundamentowej na pl. Hanki Sawickiej, na którym „Zetbeem" podjął, jak wiadomo, budowę szpitala.

Ktoś z boku proponuje mi tytuł „Głośny początek budowy szpitala". Za trzy lata będzie szpital gotowy — odpowiada na moje zapytanie kierownik robót Andrzej Łazarski. — Niech pan raczej nie mówi o terminach — wtrąca dyrektor „Zetbeem" mgr inż. Z. Maniak. A nuż panu każą zbudować [illegible]? (n)

◆ Krakowski Zespół Poselski informuje, że w dniu 19 grudnia br. w godz. 14—16 odbędzie się dyżur poselski w gabinecie Przewodniczącego Rady Narodowej przy ul. Basztowej 22 w Krakowie, I p. pok. nr 47.

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

✶ 19 — HOT CLUB JASZCZURY — do tańca gra Old Metropolitan Band.

JUTRO O GODZINIE:

✶ 10 — DK KZS, ul. Zakopiańska 62 — Impreza choinkowa; o 17 — Dyskoteka.

✶ 16 — Klub „Starówka", ul. Szczepańska 5/II p. — Filmy dla dzieci — W krainie bajek.

✶ 18.15 — CKMiS SZSP, N. Huta, os. Willowe 29 — Otwarcie wystawy collage'u Jerzego Sitarza; o 19 — Dyskoteka.

✶ 19 — SCK UJ „ROTUNDA" — Dyskoteka.

✶ 19 — HOT CLUB JASZCZURY do tańca gra Old Meropolitan Band.

✶ 20 — Teatr 38 — Spektakl Kabaretu PROTEKST „Tam, gdzie rośnie Eutropia".

✶ 22.15 — Kabaret „Piwnicy pod Baranami" — spektakl pt. „Tu wcale nie chodzi o Mozarta ani o Chopina". Bilety w kasie KDK.

A POZA TYM:

✶ W Salonie nr 4 PP Desa przy ul. Mikołajskiej 10 — otwarta zostanie w niedzielę o godz. 11 — oficyna figurek cynowych Jerzego Jeleńskiego. Spotkania autorskie z artystą plastykiem odbywać się będą w każdą środę w godz. 11—12.

Kraków w TV

Dziś w sobotę o godz. 19.10 w pr. II w cyklu **„ZBLIŻENIA"** zobaczymy reportaż pt. „Szanse teatru". K. Miklaszewski oraz Maciej Szybist mówić będą o osiągnięciach teatrów krakowskich.

Jutro w niedzielę o godz. 10.40 w pr. II reportaż pt. **„Co jest za tym mikrofonem"** zrealizowany przez Jerzego Białego i Bronisława Cieślaka. Osobowość Jacka Stwory, redaktora PR w Krakowie, laureata Nagrody Ministra Kultury i Sztuki (1977 r.), międzynarodowej nagrody Prix Italia (1972), Złotego Mikrofonu, pokazana zostanie poprzez pracę, zainteresowania oraz związki z Krakowem.

Także jutro o godz. 16.00 w pr. II interesujący „Przegląd Kulturalny".

„Słowianki" po tournee

Zespołowi Pieśni i Tańca UJ „Słowianki" dziękujemy za pozdrowienia przesłane nam z Francji. „Słowianki" bawiły tam na swym 30-tym już tournée zagranicznym. Wystąpiły z 16 koncertami przed francuską i polonijną publicznością, prezentując polski folklor. Przyjęcie występów — bardzo gorące, a świetną organizację tournée zawdzięczać należy Towarzystwu France—Pologne. „Słowianki" zostały zaproszone na ponowne tournée w roku przyszłym.

W kilku wierszach

JEŚLI KTOŚ MA COŚ DO SPRZEDANIA, a ktoś inny pragnie coś zakupić, niech weźmie udział w aukcji, organizowanej przez SZSP Komisja Kultury RU AGH w dniu 18 bm. w godz. 11—19 w Klubie Perspektywy przy ul. Reymonta 17 blok III. Młodzież zaprasza artystów ze swoimi — i nie tylko ze swoimi — dziełami, a także tych, którzy interesują się różnymi starociami, wynalazkami lub pragną pozbyć się niepotrzebnych im już rzeczy np. odzieży lub mebli.

✶

KSIĄŻKI O KWIATACH I OGRODACH ze zbiorów Biblioteki Głównej Akademii Sztuk Pięknych oglądać będziemy mogli od 19 bm. (otwarcie o godz. 12) w salach wystawowych Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Franciszkańskiej 1.

✶

UCZESTNIKOM KONKURSU O TYTUŁ „NAJGOSPODARNIEJSZEGO OSIEDLA NOWEJ HUTY W ROKU 1977" dedykowany jest poniedziałkowy (19 bm. godz. 18) uroczysty koncert w sali Szkoły Muzycznej os. Na Skarpie 4a. Podczas koncertu nastąpi omówienie wyników konkursu, wręczenie odznak, pucharów i dyplomów.

✶

INSTYTUT BADAŃ SYSTEMOWYCH PAN, Instytut Organizacji i Techniki Transportu Kolejowego Politechniki Krakowskiej i Rada Naukowo-Techniczna Południowej DOKP organizują w dniach 19—21 bm. w Muszynie-Złockiem konferencję naukową nt. „Modelowanie procesów przewozowych w transporcie kolejowym".

Wigilia dla samotnych

Krakowska gastronomia urządza również w tym roku w niektórych lokalach uroczyste wieczory wigilijne dla samotnych. Z zaproszenia gastronomii do udziału w wieczorze wigilijnym przy wspólnym stole można będzie skorzystać w restauracjach: „Ermitage", „Kryształowa" na os. Kozłówek, „Słoneczna" przy al. Pokoju 20 oraz w nowohuckiej „Nowoczesnej" na os. Na Stoku. Lokale te przygotują tradycyjny zestaw potraw na wilię przy choince oraz nagraniach kolęd i pastorałek. Karnety wstępu są do nabycia u kierowników wymienionych restauracji. (Z)

ROZMOWY PRZY HERBACIE

Gdy Ludwinów zwał się Błonie

Przy ul. św. Jana 24 mieści się jedna z czterech w kraju z podległych Instytutowi Historii PAN w Warszawie — Pracownia Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu. Kierownikiem wszystkich pracowni jest krakowski profesor dr JERZY WIŚNIEWSKI, którego proszę o rozmowę.

— Panie Profesorze, jak doszło do podjęcia prac nad Słownikiem?

— Projekt wydania Słownika, a raczej słowników poszczególnych ziem Polski — powstał w Komitecie do badań nad początkami Państwa Polskiego. Prace nad Słownikiem rozpoczęto w 1958 r. pod kierunkiem znakomitego krakowskiego mediewisty prof. dr Karola Buczka, którego działalność, po przejściu Profesora na emeryturę, ja kontynuuję. Powstały 4 pracownie: w Poznaniu dla średniowiecznych województw poznańskiego i kaliskiego, w Warszawie dla Mazowsza i woj. lubelskiego, w Toruniu dla Pomorza Gdańskiego, w Krakowie dla Małopolski. W każdej pracowni zgromadzono po kilkaset tysięcy wypisów ze źródeł rękopiśmiennych i wydanych drukiem, obejmując okres do 1530 r. Niektóre pozycje Słownika już się ukazały.

— Interesuje nas szczególnie Słownik powstający w Krakowie.

— Będzie on obejmować wszystkie miejscowości i obiekty topograficzne na obszarze historycznego województwa krakowskiego. To dzisiejsze województwo miejskie krakowskie, nowosądeckie, wschodnia część woj. bielsko-bialskiego, zachodnia część woj. tarnowskiego, południowa — kieleckiego, wschodnia — katowickiego, prawie całe woj. częstochowskie i zachodni skrawek woj. krośnieńskiego. Hasła do Słownika przygotowują: dr Franciszek Sikora, mgr Zofia Leszczyńska - Skrętowa przy współpracy mgr Jacka Laberscheka.

— Czytelnicy naszego pisma chcieliby z pewnością poznać historyczne „ciekawostki" dotyczące grodu Kraka i jego okolicy...

— Jest ich mnóstwo, więc — pierwsze z brzegu. Ustaliliśmy np., że Ludwinów nosił w średniowieczu nazwę Błonie, nazwa późniejsza pojawiła się na przełomie XVII i XVIII w. Nazwa Bonarka kojarzyła się ludziom z zamożną w XVI w. rodziną Bonerów. Tymczasem na podstawie materiałów z 1464 r. stwierdziliśmy, że nazwa Bonarka pochodzi od rzeczki Bonarki (wcześniejsza nazwa: Budnarka), prawego dopływu Wilgi.

W Słowniku znajdzie się obszerne hasło poświęcone Dolnym Młynom. Tam, gdzie jest obecnie plac Hanki Sawickiej i przyległy do niego gmach przy ul. Skarbowej — od 1335 r. był duży podkrakowski ośrodek przemysłowy Bieniasza (istniejący do XIX w.). W średniowieczu woda poruszała tutaj 10 kół młyńskich, m. in. młyn zbożowy, folusz garbarski, młyn do tłuczenia słodu.

Albo — Bielany. Z 1254 r. pochodzi pierwsza wzmianka o tej wsi. Znajdowało się tam m. in. bagno Ługowina, las o nazwie Pasieka, gaj Kamyk, kamieniołomy. Na Górze Bielańskiej Długosz zaczął budować klasztor Kartuzów ale prace przerwano wraz ze śmiercią fundatora.

Sporo średniowiecznych wsi przestało istnieć, niekiedy przypominają je tylko nazwy łąk, lasów czy pól. Nie ma już dziś wsi Bronaczów między Mogilanami, a Wolą Radziszowską, ale jest w tym miejscu las Bronaczów.

— Ze Słownika korzystać będą historycy — to rzecz niewątpliwa. Ale będzie to także lektura dla wszystkich, których pasjonują pradawne dzieje ich rodzinnych wsi i miast. Bardzo dziękuję Panu Profesorowi za rozmowę.

JANINA LOVELL

tygodniowy program TV

(19 XII — 23 XII 77)

Poniedziałek I

12.45 RTSS — jęz. polski. 13.35 RTSS — fizyka. 15.25 NURT. 15.55 Program dnia. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Sensacje z przeszłości. 17 Zwierzyniec. 17.35 Dzień w Caracas. 18.05 Stawka większa niż życie — Liść dębu. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Telewizji — Gjellerup — Młyn na wzgórzu. 22 Camerata. 22.30 Dziennik.

Poniedziałek II

15.35 Jęz. niemiecki — kurs podst. 16 Studio — Bis. 16.10 Tradycje polskiej kuchni. 16.25 Pod Ponurą Małpą — rep. 16.40 Dwa zdania dla Studia-2. 16.55 Karnawał. 17 Piosenki Studia-2. 17.15 Hallo na łączach. 17.35 Wielobój gwiazd. 18.35 Karnawał. 18.40 Program lokalny. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Karnawał. 20.40 Nasi goście — kabarecik O. Lipińskiej. 21.10 Karnawał zwierząt. 21.35 Halo na łączach. 22.05 24 godziny. 22.15 Wobec prawa. 22.35 Tańce na lodzie. 23.05 NURT.

Wtorek I

6.30 RTSS — jęz. polski. 7 RTSS — fizyka. 9 Matematyka kl. 8. 10 Czerwone, żółte, zielone. 11.25 Polskie drogi — Himmlerland. 12.55 Dla szk. śr. — Rodzina współczesna. 13.25 RTSS — historia. 14 RTSS — chemia. 15.55 Program dnia. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Studio Młodych. 17.10 Kółko i krzyżyk. 17.25 Mag. motoryzacyjny. 17.45 Nie tylko dla kobiet. 18.15 Ze świata burleski. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Droga przez mękę — Dasza — film fab. TV ZSRR. 21.50 Muzyka i ekran. 22.40 Dziennik. 22.55 Studio Sport: hokej na lodzie CSRS — Szwecja.

Wtorek II

15.45 Jęz. ang. — kurs podst. 16.15 Program dnia. 16.20 Teatr Telewizji — Młyn na wzgórzu. 17.45 Waga nr 7. 18.20 Kto pyta nie błądzi. 18.40 Program lokalny. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wtorek melomana. 21.30 24 godziny. 21.40 Mam pomysł. 22 Nad nami fale — film fab. ang. 23.40 Jęz. niem. — kurs podst.

Środa I

6.30 RTSS — historia. 7 RTSS — chemia. 11.30 Droga przez mękę — Dasza — film fab. ZSRR. 12.45 RTSS — historia. 13.25 RTSS — matematyka. 15.25 NURT. 15.55 Program dnia. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Kto czyta nie błądzi. 17 Bajki i bajeczki — Biały rekin. 17.35 Losowanie Małego Lotka. 17.50 Teleturniej. 18.35 Świat, który nie może zaginąć. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wesołych Świąt — film fab. TP. 21.45 Miejsce zwane Opinogóra — cz. I — Fantazja życia. 22.15 Spotkania z medycyną. 22.45 Dziennik. 23 Studio Sport — hokej na lodzie ZSRR — Szwecja.

Środa II

15.15 Jęz. franc. — kurs podst. 15.45 Program dnia. 15.50 Urania — Czarne złoto — pr. TV NRD. 16.25 2 cz. koncertu z okazji roczn. Rew. Październikowej. 17 Kino Filmów Animowanych. 17.40 Od mistrza do ministra 18.10 Dla młodych widzów: Technika i my. 18.40 Program lokalny. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio Sport — hokej na lodzie CSRS — Kanada. 21.30 24 godziny. 21.40 L. Kydryński przedstawia S. Davies jr. 22.35 Jęz. ang. — kurs podst. 23 NURT.

Czwartek I

6.30 RTSS — historia. 7 RTSS — matematyka. 9 Teleferie. 11.50 Wesołych Świąt. — film fab. pol. 13 RTSS — matematyka. 13.30 RTSS — wskazówki metodyczne. 15.55 Program dnia. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Mag. fotograficzny. 17 Ekran z bratkiem. 18 Poligon. 18.20 Sonda. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Sługa boży" — film z serii Kojak. 21.30 Miejsce zwane Opinogóra — cz. II. 21.55 Pegaz. 22.40 Dziennik. 22.55 Klub Fantastyki — Halo, Wenus.

Czwartek II

15.30 Jęz. ros. — kurs podst. 16.10 Wieczory z przyjaciółmi. 16.15 Korespondent TV NRD przedstawia. 16.55 Najpopularniejsi piosenkarze NRD. 17.10 Korespondent TV Bułgarii przedstawia. 17.40 Korespondent TV ZSRR przedstawia. 18.40 Program lokalny. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 TV WRL przedstawia. 21.35 Korespondent TV CSRS przedstawia. 22.30 Dialogi z przeszłości. 23.10 — 24 godziny. 23.20 Jęz. franc. — kurs podst.

Piątek I

6.30 RTSS — matematyka. 7 RTSS — wskazówki metodyczne. 9 Teleferie. 12 Brygada do spraw różnych — film sens. 15.25 NURT. 15.55 Program dnia. 16 Obiektyw — pr. woj.: krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego. 16.20 Dziennik. 16.30 Studio Sport. 17 Dla dzieci: Ula z Ib. 17.30 Poradnik zmotoryzowanego turysty. 17.40 Debiuty — Ewa Gawryłow. 17.55 Film TV na świecie — Fantazja — film ZSRR. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Robotnicze losy — Odbudowa — film fab. ang. 21.30 Miejsce zwane Opinogóra — cz. III. 22 E. Grieg — Koncert fortepianowy a-moll. 22.35 Dziennik.

Piątek II

15.35 Program dnia. 15.40 Pegaz. 16.25 Gdzie jest raj w ulicznym pyle — rep. 16.40 Tajemniczy świat przyrody. 17.40 Decyzje piętnastolatków. 18.10 Poradnia młodych. 18.40 Program lokalny. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Turystyka i wypoczynek. 21 Sytuacje — Tradycje rodzinne. 21.30 24 godziny. 21.40 Klub Jazzowy Studia Gama. 22.20 Opowieści starszego pana — Ogród. 22.30 Za kulisami marzeń — film fab. 23.40 Jęz. ros. — kurs podst. 0.10 NURT.

Co KIEDY gdzie

SOBOTA	NIEDZIELA
17	18
GRUDNIA	GRUDNIA
Olimpii	Bogusława
Łazarza	Gracjana

TEATRY

Sobota

Słowackiego 19.15 Mieszczanie. **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 19.15 Noc, kaprys i... drzwi. **Stary — Scena Forum** 20 Pojedynki. **Kameralny** 19.15 Wystawa ku czci G. Zapolskiej (zamkn. abonam. nieważne). **Bagatela** 19.30 Zemsta. **Ludowy** 17 Pyza na polskich dróżkach (zamkn. — abonam. nieważne). **Groteska** 17 Królewna Śnieżka. **Kolejarza** (Bocheńska) 19 Gdzie diabeł nie może. **Kawiarnia „Literacka"** (ul. Pijarska 7) 22 Nieszczęście ze szczęściem. **Teatr 38** (Rynek Gł. 7) 20 E. Adamiak i A. Poniedzielski w progr. „Duo Signial".

Niedziela

Słowackiego 14 Królewna Śnieżka, 19.15 Mazepa. **Miniatura** 19.15 Cudzoziemka. **Stary** 19.15 Zbrodnia i kara. **Kameralny** 19.15 Emigranci. **Bagatela** 19.30 Szkoła żon. **Ludowy** 16 Pyza na polskich dróżkach (zamkn. abonam. nieważne). **Groteska** 10, 14 i 17.15 Królewna Śnieżka. **Kolejarza** 15 i 19 Gdzie diabeł nie może. **Drops** (Pasaż Bielaka) 12 i 16 Kabaret dla dzieci. **Teatr 38** — 19 Spektakl kabaretu „Protekst".

KINA

Sobota

Kijów 15.45, 18 Omen (ang. l. 18), 20.15 — zamkn. **Uciecha** 16, 19.30 Trędowata, Ordynat Michorowski. **Warszawa** 16.30, 19.30 Sprawa Gorgonowej cz. I i II (pol. l. 18). **Wolność** 15.30, 18, 20.30 Lokator (fr. l. 18). **Sztuka** — studyjne 15.45, 18, 20.15 „Dzień Iluzjonu" filmy z cyklu Mistrzowie burleski. **Mł. Gwardia** (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 Miłość w deszczu (fr. l. 15), **Wanda** 15.30, 18, 20.30 Kochaj albo rzuć (pol. b.o.). **Wrzos** (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 Szkarłatny pirat (USA l. 15). **Świt** (N. Huta, os. Teatralne 10) 15.30, 18 Maratończyk (USA l. 18), 20.15 — zamkn. **M. Sala** 15, 17.15, 19.30 Ucieczka gangstera (USA l. 18). **Światowid** (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 16, 18, 20 Dupont Lajoie (fr. l. 18). **M. Sala** 15, 17, 19 Och! Jaki pan szalony (ang. l. 15). **Rotunda** (Oleandry 1) 17 Bez wyjścia (szw. l. 18). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Trzęsienie ziemi (USA l. 15). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 15.45, 18 Samotny detektyw McQ (USA l. 15), 20.15 Powrót z frontu (radz. l. 15), 22 Anatomia miłości (pol. l. 15). **Wiedza** (Rynek Gł. 27) 17.15 Przegląd filmów kr. i średniometrażowych (pol. b.o.). **Dom Żołnierza** (Lubicz 46) 16 Brawurowe porwanie (USA l. 18). **Związkowiec** — studyjne (Grzegórzecka 71) 16 Popiół i diament (pol. l. 15), 18, 20 Fałszywy król (ang. l. 15). **Wisła** (Gazowa 21) 16, 18 Miłosna edukacja Walentego (fr. l. 15), 20 Bubu z Montparnasse (wł. l. 15). **Miśkotka** (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30 Nocne widma (ang. l. 18), 19.30 Przepraszam czy tu biją (pol. l. 18). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20 Taka ładna dziewczyna (fr. l. 18). **Podwawelskie** (Komandosów 21) 15.45, 18 Morderstwo w Orient-Expressie (ang. l. 15). **Tęcza** (Praska 52) 17, 19 Sędzia z Texasu (USA l. 18). **Ugorek** (os. Ugorek) 15, 17 Profesor Wilczur (pol. l. 12), 19 Złoto dla zuchwałych (jug. b.o.). **Sfinks** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Serpico (wł. l. 18).

Niedziela

Kijów 15.45, 18 Omen, 20.15 — zamkn. **Uciecha** 10, 12.30 Maratończyk 16, 19.30 Trędowata, Ordynat Michorowski. **Warszawa** 10, 12 Omen, 16.30, 19.30 Sprawa Gorgonowej cz. I i II. **Wolność** 10, 12 Każdy ma swoje piekło (fr. l. 18), 15.30, 18, 20.30 Lokator. **Sztuka** 10, 12.30, 18, 20.30 Niewinne (wł. l. 18). **Mł. Gwardia** 12, 14.45, 17, 19.15 Miłość w deszczu. **Wanda** 10, 12.15 Mistrz rewolweru (USA l. 15), 15.30, 18, 20.30 Kochaj albo rzuć. **Wrzos** 11, 12 Bajki, 13 Zew krwi (ang. l. 12), 16, 18, 20 Szkarłatny pirat. **Świt** 13 Pepino podbija Amerykę (wł. l. 15), 15.30, 18, 20.15 Maratończyk. **M. Sala** 15, 17.15, 19.30 Ucieczka gangstera. **Światowid** 11.15 Unkas ostatni Mohikanin (rum. b.o.), 16, 18, 20 Dupont Lajoie. **M. Sala** 15, 17, 19 Och! Jaki pan szalony. **Rotunda** 17 Bez wyjścia. **Mikro** 11 Konik Garbusek (radz. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Trzęsienie ziemi. **Kultura** 9.30, 20 Anatomia miłości, 11.15, 13.30, 15.45 Samotny detektyw McQ, 13 Uciec jak najbliżej (pol. l. 15). **Dom Żołnierza** 12.30, 14.30 c.d. Bolek i Lolek, 16, 18 Brawurowe porwanie. **Związkowiec** 13, 20 Fałszywy król. **Wisła** 16, 18 Miłosna edukacja Walentego, 20 Bubu z Montparnasse. **Miśkotka** 11, 12 Przygody Bolka i Lolka, 15.30, 17.30 Nocne widma, 19.30 Przepraszam czy tu biją. **Pasaż** 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20 Taka ładna dziewczyna. **Podwawelskie** 11, 12 Bajki, 15.45, 18 Morderstwo w Orient-Expressie. **Tęcza** 14 Bajki, 15, 17, 19 Sędzia z Texasu. **Ugorek** 12, 13 Bajki, 14.30, 17 Złoto dla zuchwałych, 19.15 Profesor Wilczur. **Sfinks** 11, 12, 13 Bajki, 16 Sami swoi (pol. b.o.), 18, 20 Serpico.

WYSTAWY MUZEA

Sobota—Niedziela

Wawel — komnaty (sob. niedz. 10—15), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10—15.30), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (sob. niedz. 10—16), **Muzeum Lenina**, Topolowa 5: Lenin w Polsce, W Krakowie i w dniach Wielkiego Października, Z działalności pol. i ros. rewolucjonistów (sob. 10—17, niedz. 10—15), **Oddział w Poroninie**: Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8—16 — wst. wol.), **w Białym Dunajcu** (sob. niedz. 9—16 — wst. wol.), **Muzeum Historyczne** — Oddziały, **Jana 12**: Militaria, Zegary (sob. niedz. 9—14), **Szpitalna 21**: Dzieje teatru krak., wyst. „Zawsze Wesele" (sob. niedz. 9—14), **Franciszkańska 4**: Szopki krakowskie (sob. niedz. 9—16), **Muzeum Narodowe** — Oddziały, **Sukiennice**: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (sob. niedz. 10—16), **Dom Matejki**, Floriańska 41: (sob. 10—16, niedz. 9—15), **Szołayskich**, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10—16), **Czartoryskich**, Pijarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10—16, niedz. 9—15), **Nowy Gmach**, al. 3 Maja 1: Polska-Czechosłowacja — Wieki sąsiedztwa i przyjaźni (sob. niedz. 10—16), **Archeologiczne**, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski i in. (sob. 14—18, niedz. 10—14), **Etnograficzne**, pl. Wolnica 1: Wielcy Polacy we współcz. rzeźbie lud. (sob. niedz. 10—15), **Przyrodnicze**, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (sob. niedz. 10—13 — wst. wol.), **Pawilon Wystawowy**, pl. Szczepański 3a: Człowiek i otoczenie (sob. niedz. 11—18), **Galerie: Pryzmat**, Łobzowska 3: Prace krak. grafików (sob. 10—18, niedz. niecz.), **ZPAF**, ul. Anny 3: Polacy w Antarktyce (sob. niedz. 10—18), **Sztuki Nowoczesnej**, N. Huta, os. Kościuszkowskie 5: J. Maziarska — Prace (1948—77 sob. 11—18, niedz. niecz.), **Sztuki Współczesnej**, Bracka 2: Rysunki i grafika autorów krak. (sob. 11—19, niedz. niecz.), **„Desy"**, **św. Jana 3**: Malarstwo, rzeźba L. Sieńdzińskiego (sob. 11—19, niedz. niecz.), **Arkady**, pl. Szczepański 3: Obrazy, rysunki 1975—1977 J. L. Ząbkowskiego (sob. otw. 12, niedz. 11—18), **Mały Rynek 4**: Malarstwo A. Zięblińskiego (sob. 11—19, niedz. 11—15), **Rydlówka**, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11—14), **KTF**, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 77 cz. II (9—21), **Kopalnia Soli**, Wieliczka oraz **Muzeum Żup Krakowskich** (9—16), **Kramy Dominikańskie**, Stolarska 8: Współcz. malarstwo radz. (sob. 11—19, niedz. niecz.), **ZK TPPR**, Rynek Gł. 29, I p.: Wyst. plakatu — 60 roczn. Rew. Październikowej (sob. niedz. 16—19), **Floriańska 34**: Pejzaż polski — St. Batrucha (sob. 10—17, niedz. niecz.).

DYŻURY

Sobota

Chir. Kopernika 21, **Chir. dziec., Okulist.** os. Na Skarpie, **Laryng.** Prądnicka 35, **Urolog.** Grzegórzecka 18 (**Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji), **Pogot. Ratunk.**: Łazarza 14: Ambulatorium Okulistyczne (całą dobę), wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 288-53, informacja tel. 205-11, Rynek Podgórski 2: 625-59, 657-57, Lotnisko Balice 745-68, **Pogot. MO** tel. 97, **Telefon Zaufania** 371-37 (16—22), **dla dzieci i młodzieży** 611-42 (14—18), **Straż Poż.** 98, **Informacja o Usługach**, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (sob. 7—18, niedz. niecz.), **Nowa Huta: Pogot. MO** tel. 444-44. **Pogot. Ratunk.** 422-22, 417-70, **Straż Poż.** 433-33, **Dyżur pediatr.** dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, **Informacja kolejowa zagr.** 241-32, **kraj.** 223-33, 295-15, **Pomoc Drogowa PZM**, ul. Kawiory 3 — Kraków, tel. 755-75 i 748-92 (7—22), **Milicyjny Telefon Zaufania** 216-41 całą dobę, 262-33 (8—16), **Krak. Tow. Swiadomego Macierzyństwa**, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-03 (9—18), **Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów** — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 295-73, 225-66 (sob. 16—23.30, niedz. 8—23.30), **Informacja Turystyczna** „Wawel-Tourist", Pawia 8, tel. 260-91 (sob. 8—18, niedz. 8—14), **Informacja Kulturalna**, KDK, pok. 144 (III p.) tel. 244-02 (w godz. 11—18), **Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna**, pl. Wiosny Ludów 6 (śr. i piąt. 16—19), **Dyżurne przychodnie** — ogólne, pediatryczne, stomatologiczne, gabinety zabiegowe (świadczenia ambulatoryjne i wizyty domowe), Przychodnia, al. Pokoju 4, w godz. 18—22, tel. 181-80, a dla poradni pediatrycznej 183-96, dla Śródmieścia, Przychodnia, os. Jagiellońskie bl. 1, w godz. 18—22, tel. 856-26 — dla N. Huty, Przychodnia, ul. Kronikarza Galla 24, w godz. 18—22, tel. 721-35 — dla Krowodrzy, Przychodnia, ul. Krasickiego Boczna 3, w godz. 18—22, tel. 618-55 — dla Podgórza, **Inform. Służby Zdrowia**: od godz. 8—22, tel. 378-80, od godz. 22—8, tel. 240-93, **Inform. Toksykologiczna**, Kopernika 26, tel. 199-99, **Ośrodek Inf. dla Inwalidów**, ul. 1 Maja 5; tel. 228-11 (pon. śr. i piąt. 16—18).

Niedziela

Chir. Trynitarska 11, **Chir. dziec. Laryng.** Prądnicka 35, **Okulist.** Witkowice, **Urolog.** Grzegórzecka 18 (**Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

APTEKI

Sobota—Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, N. Huta Rewol. Paźdz. 6, Długa 88, N. Huta Centr. A bl. 3, pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94.

Niedziela

Dyżury dzienne — jak wyżej.

RÓŻNE

Sobota

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9—15

Ogród Botaniczny (Kopernika) niedz. 10—14.

RADIO

Sobota

Program I

NA FALI 1322 M

Wiadomości: 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5

16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Przeboje ekranu. 19.15 Koncert. 19.40 Gwiazdy jazzu. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muz. o sporcie. 21.58 Kom. Totalizatora Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.30 Muz. do poduszki. 23.12 Wiad. sport. 23.15 Muz. do poduszki.

Program II

NA FALI 249 M

Wiadomości: 16.40, 21.30, 23.30

17.00 J. Haydn — Symfonia A-dur. 17.20 Nowości poetyckie PIW. 17.40 Maryśki nie zabiło — rep. lit. 18.00 M. Ravel — Koncert fortepianowy G-dur. 18.30 Echa dnia. 18.40 Aud. kombatancka. 19.00 Matysiakowie. 19.30 Ze świata opery. 20.00 Reklama. 20.10 Katalog wydawniczy. 20.15 L. Stokowski — Legenda XX w. 21.06 Tydzień wiolonczelisty R. Jabłońskiego. 21.40 Publicystyka międzyn. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Rodzice a dziecko. 22.00 Radiokabaret. 23.00 G. P. da Palestrina — Msza. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Kącik starej płyty.

Program III

UKF 66,89 MHz

Wiadomości: 17, 19.30, 22

17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Finis mundi — słuch. 18 Kram z piosenkami. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Salon muzyki mechanicznej. 19.15 Książka tygodnia — S. Anderson — Miasteczko Winesburg. 19.35 B. A. Zimmerman — Żołnierze — opera. 19.50 Morderstwo ze spalonego — odc. pow. G. Hajcika i C. Vasaka. 20 Baw się razem z nami. 22.15 H. Sienkiewicz — Rodzina Połanieckich — odc. pow. 22.45 Gra i śpiewa I. Hayes. 23.05 Kwartet D. Brubecka w Carnegie Hall.

Program IV

I AUDYCJE LOKALNE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ PR

UKF 68,75 MHz

17.10 Wasze troski nasze wnioski (Kr). 17.25 Jazz (Kr). 17.40 Most — słuch. (Kr). 18.05 Mecz koszykówki Wisła — Polonia (Kr). 18.23 Pogoda (Kr). 18.25 Czy znasz swoje prawo? 18.40 Mistrzowie pióra. 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat. 19.15 Lek. jęz. franc. 19.30 Studio Dwóch — mag. Stereo (Kr). 21.15 Lokalny Stereofoniczny progr. muz. — muz. poważna (Kr). 22.15 Portrety Polaków. 22.35 Eurojazz.

Niedziela

Program I

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5

8.20 Gwiazda dnia — K. Krawczyk. 9.05 Wiad. sport. 9.10 Tu Radio Kierowców. 9.15 Mag. wojskowy. 10.05 Teatr dla Dzieci — Zimowa baśń. 10.30 Studio Gama. 11.00 Koncert O.I.R.T. z Berlina. 12.45 Tu Radio Kierowców. 12.48 Pol. muz. popularna. 13.00 Wesoły autobus. 14.10 Tygodniowy przegląd prasy. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Tu Radio Kierowców. 16.06 Wiad. sport. 16.10 Teatr PR — Noc saksofonistów. 16.50 Klasycy jazzu. 17.15 Studio Młodych. 18.00 Kom. Totalizatora Sport. 18.05 Przeboje. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20.05 Na tematy międzyn. 20.20 Nowa płyta zesp. Uriah Heep. 20.40 O sztuce przekładu. 21.05 Pol. piosenki. 21.30 Radioforum. 22.00 Musikon. 22.30 Rewia piosenek. 23.05 Wiad. sport. 23.20 Telegramy muz. ze świata, Gwiazda dnia.

Program II

Wiadomości: 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30

7.45 Nieuchwytny Jackie czyli szczur pociągowy — kryminał. 8.05 Felieton W. Sokorskiego. 8.25 Zawsze w niedzielę. 8.30 Koncert organowy. 8.45 Nowości Teatru PR. 9.05 Z wizytą u prof. A. Krawczuka. 9.15 Rozmaitości muzyczne. 9.50 Tygodniowy przegląd prasy. 10.25 Portret słowem malowany — W. Hańcza. 11.00 Zegarek — słuch. 11.40 Z wizytą u prof. A. Krawczuka. 12.05 Poranek symf. 13.00 Skąpiec. 14.35 Koncert solistów i lud. zesp. regionalnych. 15.00 Teatr dla Młodzieży — Znowu śpisz, obudź się. 15.45 Kabarecik reklamowy. 16.00 Koncert chopinowski. 16.30 Program z dywanikiem. 17.35 W 240 roczn. śmierci A. Stradivardiego. 18.00 Panorama pol. wokalistyki. 18.55 Felieton public. międzyn. 18.45 Horoskop reklamowy. 19.00 Program IV zaprasza. 19.20 Rozgłośnia Harcerska. 20.00 Pamięci W. Małeużyńskiego. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Kom. Totalizatora Sport. 21.57 Wirtuozi nowej muz. 22.30 Architekt urodzony w teatrze. 23.00 Piękno chorału gregoriańskiego. 23.35 Publicystyka międzyn. 23.40 Kwartety smyczkowe Mozarta.

Program III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22

8.35 Co kto lubi. 9 Morderstwo ze spalonego — odc. pow. G. Hajcika i C. Vasaka. 9.10 Z dunajcową wodą. 9.30 Gdy się mówi A. 10 60 minut na godzinę. 11 Gwiazdy radz. estrady. 11.15 Niedzielna szkółka muzyczna. 12 Gorgonowa i uczeni mężowie — odc. słuch. dok. 12.25 Z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Dziennik. 11.40 Rolnicze rozmowy. 12.10 Z kamerą wśród zwierząt. 12.40 Rzecz muzyczna — Częstochowa. 13.35 Bank 440 — Głogówek — N. Tomyśl. 14.40 Dla dzieci: Czary mistrza Bartłomieja. 15.30 Losowanie Dużego Lotka. 15.40 Elza z afrykańskiego buszu — odc. 2 — film fab. ang. 16.30 Teatr Komedii — Porwanie doñii Agaty. 17.50 Studio Sport. 18.30 Bank 440. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Bajka dla dorosłych. 20.35 Polskie drogi — Himmlerland. 22.10 Spotkanie z gwiazdą — A. Rodriques. 22.45 Studio Sport.

RADIO TELEWIZJA

Sobota I

6.30 TTR — uprawa roślin. 7.00 TTR — hodowla zwierząt. 9.00 Nauka o człowieku, kl. VIII. 10.00 Czerwone, żółte, zielone. 10.20 Spóźnione kwiaty — film fab. ZSRR. 11.55 i 12.30 TTR — uprawa roślin, hodowla zwierząt. 13.00 Red. szkolna zapowiada. 13.10 Program dnia. 13.15 Progr. dla dzieci. 13.50 Radzimy rolnikom. 14.00 Studio-8. 14.05 Tajemnica leśnej polany — d.c. rep. 14.20 Samochodowy wyścig mistrzów. 14.25 Rep. z Łodzi. 14.30 Halo na łączach. 14.40 Samochodowy wyścig mistrzów. 14.45 Rep. z Krakowa. 14.50 Wszyscy i nikt — rep. 15.00 Dziennik. 15.05 Samochodowy wyścig mistrzów. 15.10 Halo na łączach. 15.20 Ryby i ludzie — rep. 15.35 Rep. z Gdańska. 15.45 Sprawa gdańskiej arki — rep. 15.55 Samochodowy wyścig mistrzów. 16.00 Chór Politechniki Szczecińskiej. 16.15 Halo na łączach. 16.50 Po sezonie. 17.05 Rep. filmowy. 17.20 Sportowe debiuty. 17.30 Wszystko za wszystko z prezydentem Bielska Białej. 18.45 Piosenki. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.35 Anatomia morderstwa — film fab. USA. 23.10 Dziennik. 23.15 Studio Sport. 0.00 Manix.

Sobota II

16.25 Program dnia. 16.30 Fakty, opinie, hipotezy. 17 Ze świata burleski. 17.35 Popołudnie podróży i przygody — Pierwsza kobieta na wielkim kręgu. 18.10 Kino Miniatur — Myśliwskie opowieści. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio przebojów — pr. estradowy TV NRD. 21.25 Japonia — jej ptaki i zwierzęta. 21.45 24 godziny. 21.55 Pan inspektor przyszedł — film fab. ang.

Niedziela I

6.50 TTR — uprawa roślin. 7.20 TTR — hodowla zwierząt. 7.50 RTSS — Nasze spotkania. 8.10 Alarm przeciwpożarowy trwa. 8.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Studio Sport — A. Bachleda zaprasza. 8.55 Program dnia. 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.45 Tropami mitów — odc. 3. 11.25 Peryskop. 14.30 Pod urokiem muz. latynoskiej. 15 Kamień w sercu — słuch. 15.26 Powracający temat — Mglisty dzień. 15.50 Antologia piosenki fr. 16.15 Muz. premiery Pr. III. 16.45 Coś w tym jest. 17 Zapraszamy do Trójki. 19 Pod urokiem muz. afrykańskiej. 19.35 B. A. Zimmerman — Żołnierze — opera. 19.50 Morderstwo ze spalonego — odc. pow. G. Hajcika i C. Vasaka. 20 Sztuka L. Stokowskiego. 21 O poezji J. Lieberta. 21.20 Nowa płyta Phobe Snow. 22.15 Sz. Rustaweli — Rycerz w tygrysiej skórze. 22.35 Pod urokiem muz. hinduskiej. 23.05 Kwartet D. Brubecka z Carnegie Hall.

Program IV

Wiadomości: 8, 16

8.05 Co słychać (Kr). 8.23 Pogoda + kom. o stanie dróg (Kr). 8.30 Koncerty i recitale. 9.00 Tylko dla dorosłych — fel. Z. Kwiatkowskiego (Kr). 9.10 Poranek lit.-muzyczny (Kr). 10.00 Klub Młodych Miłośników Muz. 11.00 Osiągnięcia światowej fonografii. 12.05 Na własny rachunek. 12.30 T. Albinoni — Concerto „San Marco". 12.50 O nowej komórce we krwi — aud. 13.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży — Treny — J. Kochanowskiego. 13.30 Tydzień wiolonczelisty R. Jabłońskiego. 14.00 Studio Stereo (STEREO — Kr). 15.30 Finaliści tegorocznego Międzyn. Konkursu Chóralnego (STEREO — Kr). 16.05 Kom. o stanie dróg (Kr). 16.06 Studio Wawel (STEREO — Kr). 17.10 Recepta na szopkę — rep. (Kr). 17.20 Koncert życzeń (Kr). 18.00 Muz. rozr. (Kr). 18.15 II połowa meczu koszykówki Wisła — LKS (Kr). 19.00 Lek. jęz. łacińskiego. 19.20 Encyklopedia Kultury — Michał Anioł. 19.50 G. Verdi — Otello. 22.10 Kraj, aktualności sport. (Kr). 22.20 Jazz z estrady.

Niedziela II

8.55 Spotkajmy się raz jeszcze. 9.00 Czerwone gitary. 9.10 Kalejdoskop kulturalny. 9.20 Kino radz. — Tradycje i dzień dzisiejszy. 9.30 Skarby filmoteki. 10.00 Szopkarze spod Babiej Góry. 10.05 Będę grał do końca życia. 10.20 Co jest za tym mikrofonem — rep. 10.40 Czerwone gitary. 10.50 Gwiazda i gwiadki — Alibabki. 11.15 Koncert w Orawce. 11.20 Kustosz Muzeum Krajobrazu. 11.45 Czerwone gitary. 11.55 Na wojnie, jak na wojnie — film fab. ZSRR. 13.20 Teleturniej wojskowy. 14.05 Muzyczna teleteka. 15.00 Turniej o Srebrną Łódkę. 16.00 Przegląd kulturalny. 16.30 Prawda czasu, prawda ekranu — Blokada — cz. 2 — film fab. ZSRR. 17.40 B. Mierzejewski zaprasza. 18.00 Stereo i w kolorze. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Kochamy cię, Duke. 21.40 Ocalić od zapomnienia. 22.10 Mój kumpel kpiarz — cz. 2 — film fab. fiński.

„Echo Krakowa"

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch".

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch", ul. Wiślna 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch". Kraków, ul. Wielopole 1.

1 — 2 — 3 — 4

O poprawę warunków naszego życia i pracy

Projekty planu i budżetu na 1978 rok

Wystąpienie w Sejmie posła J. Pińkowskiego

Projekty planu i budżetu na 1978 r. zostały poddane wnikliwej analizie i ocenie przez wszystkie komisje sejmowe. W rezultacie tych prac zaproponowano 17 poprawek do przedłożonych projektów.

W oparciu o te analizy i oceny oraz dyskusję w komisjach można powiedzieć, że projekty planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i budżetu państwa zyskały aprobatę i zostały uznane za optymalne i realne.

Podstawowe propozycje planu ukształtowano z myślą o dalszym wzroście poziomu życia społeczeństwa i tworzeniu korzystnych warunków do realizacji priorytetowych celów społecznych w latach następnych.

Dążenie do stałej poprawy warunków życiowych ludności znajduje najbardziej ogólny wyraz w dalszym wzroście funduszu spożycia w dochodzie narodowym. Fundusz spożycia w roku przyszłym stanowić będzie 67,3 proc. dochodu narodowego do podziału, wobec 65,4 proc. w 1976 r. Jest to jedna z najbardziej charakterystycznych tendencji planu na 1978 rok. Dzięki dalszemu wzrostowi tworzonego dochodu narodowego o 5,4 proc. i przeznaczeniu większej niż w ubiegłych latach jego części na spożycie, będziemy mogli osiągnąć dalszą poprawę w zaspokajaniu indywidualnych i społecznych potrzeb, zapewnić dalszy wzrost płac i dochodów ludności, powiększyć środki na cele socjalne oraz zrealizować przewidziane planem i budżetem cele w sferze konsumpcji społecznej.

Sprawą o niezwykle ważnym znaczeniu jest zapewnienie dalszej poprawy sytuacji rynkowej. Zadania w tej dziedzinie są tym większe, że projekt planu przewiduje dalszy wzrost przychodów pieniężnych ludności o 6,6 proc., w tym średniej płacy nominalnej o 2,8 proc., a realnej o 1,8 proc. Dochody realne ludności będą rosły szybciej niż płace realne — o 4 proc.

Zakłada się, że przy wzroście produkcji przemysłowej ogółem o 6,8 proc., produkcja na rynek zwiększy się o blisko 10 proc. Dzięki temu dostawy towarów na zaopatrzenie ludności zwiększą się o ponad 12 proc., a usługi dla ludności o 13 proc.

Należy umacniać społeczną kontrolę w handlu miejskim i wiejskim. Trzeba wzmacniać kontrolę jakości towarów, a także ich cen.

Przewiduje się utrzymanie nakładów w rolnictwie i gospodarce żywnościowej na możliwie wysokim poziomie. Dzięki zwiększonemu importowi zbóż zapewnione będą wyższe dostawy pasz treściwych o około 16 proc. **Najważniejsze zadania rolnictwa w 1978 roku, to osiągnięcie wzrostu produkcji zbóż i pasz oraz dalsza odbudowa i zwiększenie hodowli.**

Stwierdzając, że plan 1978 r. realizowany będzie na wsi w sprzyjających warunkach społecznych, mówca podkreślił uznanie z jakim rolnicy przyjęli ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym. Ich odpowiedzią powinna być większa produkcja i dostawy płodów rolnych, nowe inicjatywy dotyczące rozwoju gospodarstw, ich unowocześniania, lepszego zagospodarowania ziemi.

Sprawy budownictwa mieszkaniowego znalazły w planie odpowiednie do ich rangi społecznej miejsce. Zwiększone nakłady na to budownictwo będą stanowiły łącznie z inwestycjami na uzbrojenie terenów, urządzenia komunalne, a więc w całym kompleksie mieszkaniowym 22,4 proc. globalnych nakładów inwestycyjnych w roku przyszłym. Dzięki temu możliwe będzie zwiększenie powierzchni mieszkalnej przekazywanej do użytku o 10,3 proc. Liczba oddawanych do użytku mieszkań wyniesie ponad 300 tysięcy.

Również indywidualnemu budownictwu mieszkaniowemu poświęcać trzeba — stwierdził mówca — więcej uwagi i tworzyć jeszcze korzystniejsze warunki jego rozwoju. Ma to na celu wzrost kredytów, dostaw materiałów budowlanych, sprzedaży działek oraz inne przedsięwzięcia.

Przewidziana planem stabilizacja poziomu inwestycji prowadząca do zmniejszania się ich udziału w dochodzie narodowym jest słuszna. Nie świadczy bynajmniej o słabościach naszej gospodarki, lecz przeciwnie — o rosnącej jej sile i potencjale, dzięki czemu możemy osiągnąć w 1978 r. przyrost produkcji i dochodu narodowego przy ustabilizowanych nakładach inwestycyjnych. Rozmiary tych nakładów są nadal duże. Wyniosą one blisko 622 mld złotych.

Projekt planu zakłada dalszą koncentrację nakładów w wybranych dziedzinach gospodarki oraz zwiększanie udziału inwestycji modernizacyjnych.

Przyszły rok powinien przynieść dalszy wydatny wzrost obrotów handlu zagranicznego.

Nieodzowne jest dalsze intensyfikowanie produkcji eksportowej, dalsze oszczędności i racjonalizacja importu.

Istotną sprawą jest dalsze wprowadzanie zmodyfikowanego systemu ekonomiczno-finansowego przedsiębiorstw, większe uzależnienie płacy od jakości pracy, a także dalsze doskonalenie systemu kooperacji produkcyjnej między zakładami.

Analizując projekt budżetu państwa, J. Pińkowski podkreślił zamierzenie lepszego wykorzystania i umocnienia roli pieniądza we wzroście społeczno-gospodarczym kraju.

Dochody budżetu państwa preliminowane są w kwocie 1060 mld złotych, tj. o około 8 proc. więcej w porównaniu do roku poprzedniego. Nastąpi zwiększenie akumulacji, zysków i wpłat do budżetu ze strony przedsiębiorstw.

Wzrost dochodów powinien być wynikiem obniżenia kosztów wytwarzania, gdyż ponad 95 proc. wpływów ma pochodzić z wpłat jednostek gospodarki uspołecznionej. Dochody od gospodarki nieuspołecznionej wzrastają tylko o 1,6 proc., co jest wynikiem wielu preferencji stosowanych w ostatnim czasie dla rozwoju rzemiosła i rolnictwa.

Wydatki budżetowe na ubezpieczenia społeczne rosną o ponad 11 proc. Łączna suma wypłat z tytułu ubezpieczeń społecznych wraz z funduszem emerytur wyniesie ponad 100 mld złotych. W całości wydatków budżetowych na działalność socjalną i kulturalną największą pozycją jest finansowanie potrzeb ochrony zdrowia.

Projekty planu i budżetu państwa — stwierdził mówca na zakończenie — zostały opracowane przy uwzględnieniu zewnętrznych i wewnętrznych uwarunkowań rozwojowych. Stanowią one kontynuację strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju wytyczonej w uchwałach VII Zjazdu i są realne.

W imieniu Komisji Planu, Budżetu i Finansów, J. Pińkowski wniósł o aprobatę przez Sejm przedłożonych przez rząd projektów.

WP HW **oferuje:**

W ładnie urządzonym mieszkaniu milszy nastrój w czasie Świąt!

ZAPRASZAMY na przedświąteczne zakupy do naszych pawilonów handlowych w Krakowie: **OSIEDLE NA KOZŁÓWCE, OSIEDLE NAD POTOKIEM** (Prokocim Nowy), **OSIEDLE MISTRZEJOWICE,** w godzinach 11—19, w soboty w godz. 12—18, w których na specjalnie wydzielonych stoiskach znajdziecie w dużym wyborze: ■ **WYKŁADZINY PODŁOGOWE,** ■ **FIRANKI STRUKTURALNE** o ciekawych wzorach i kolorach.

W pawilonach tych oferujemy również różnego rodzaju: **SPRZĘT RADIOWO-TELEWIZYJNY, SPRZĘT OŚWIETLENIOWY, LODÓWKI I ZAMRAŻARKI, PRALKI, FROTERKI, ODKURZACZE, DYWANY I INNE ATRAKCYJNE TOWARY,** które w centrum miasta nie zawsze są w dostatecznych ilościach.

Przypominamy równocześnie, że w **SALI KS „KORONA"** przy ul. **Pstrowskiego 9** trwa **KIERMASZ PRZEDŚWIĄTECZNY.** Można tam kupić między innymi bez trudu **ozdoby choinkowe, zabawki i sprzęt sportowo-turystyczny,** w godzinach 10—18, w niedzielę 10—16.

Informujemy ponadto o otwarciu nowego zakładu usługowego przy **UL. MOGILSKIEJ 23,** który **NAPRAWIA I INSTALUJE ODBIORNIKI RADIOWE SAMOCHODOWE.**

Jest on czynny w godzinach 11—18, w soboty 10—16. K-6362

DOBRY ZAWÓD

podstawą sukcesu życiowego!

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO – KATOWICE, ul. POWSTAŃCÓW 5 i KOMENDA 13-55 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY FZSMP, KATOWICE, ul. WANDY WASILEWSKIEJ 45

ogłaszają przyjęcia kandydatów - mężczyzn

– w wieku 18–22 lat – do Ochotniczego Hufca Pracy. W czasie 2-letniego pobytu w hufcu zdobędziecie atrakcyjny, poszukiwany i dobrze wynagradzany zawód, uczęszczając do Zasadniczej Szkoły Zawodowej i odbywając przy tym również szkolenie w systemie obrony cywilnej (z przeniesieniem do rezerwy).

Ucząc się i pracując możecie zdobyć następujące zawody:

- MURARZA-TYNKARZA
- CIEŚLI BUDOWLANEGO
- BETONIARZA-ZBROJARZA
- STOLARZA BUDOWLANEGO
- MONTERA INSTALACJI SANITARNYCH
- MONTERA ELEKTRYKA
- MONTAŻYSTY PREFABRYKATÓW

a ponadto w ramach prowadzonych kursów **operatora sprzętu budowlanego**

Junakom zapewnia się:

zakwaterowanie, wyżywienie, umundurowanie organizacyjne, odzież roboczą, korzystanie z prowadzonych w hufcu akcji kulturalno-oświatowych i sportowo-turystycznych.

Zgłaszając się do hufca należy przywieźć ze sobą następujące dokumenty:

dowód osobisty, książeczkę wojskową lub zaświadczenie o zgłoszeniu się do rejestracji wojskowej, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, cztery fotografie.

Ponadto kandydaci, którzy już pracowali, winni przedłożyć świadectwo pracy, legitymację ubezpieczeniową z aktualnymi wpisami.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

- **Centralny Punkt Przyjęć PBPW – Chorzów-Batory, ul. Wieniawskiego 18, pokój nr 11 – w godzinach 7–15**
- **oraz Komenda Hufca 13–55 OHP – Katowice, ul. Wandy Wasilewskiej 45.**

Uwaga: koszty podróży z miejsca zamieszkania zostaną zwrócone na miejscu w Przedsiębiorstwie. — KORZYSTAJCIE Z OKAZJI! — NIE ZWLEKAJCIE — ZGŁASZAJCIE SIĘ NATYCHMIAST! — **Ilość miejsc ograniczona.**

K-8112

Nauka

PÓŁROCZNE Studium na tytuł dyplomowanego mistrza — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41 i ul. Floriańska 20 — tel. 228-90, 271-30. K-8402

KURSY dziewiarstwa maszynowego, manicure i pedicure szydełkowania — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41, oraz ul. Floriańska 20, tel. 228-90, 271-30. K-8409

Kupno

BONY PeKaO — kupię. — Tel. 105-20, po godz. 19. g-34446

Sprzedaż

FIAT 125 MR, r. 1976 — sprzedam. Os. Kazimierzowskie 18/219. g-34984

FIAT 131 Mirafiori — sprzedam. Tel. 312-81. g-350031

ZAGRANICZNY, oryginalny kożuch damski. Tel 309-41. g-34492

MOSKWICZ 412, 1971, po remoncie kapitalnym — tanio. Wieliczka, Sienkiewicza 10/54. g-35082

FIAT 125 p — 1500, rok 1972 — sprzedam. L. Teligi 22/37. g-34793

PSY — owczarki niemieckie — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9. g-34762

SZAFĘ wnękową 0,90 m — sprzedam. Ul. Straszewskiego 10/4, po godz. 18. g-35042

FLIZY. — Telefon 751-72. g-35024

OBRĄCZKI złote, grawerowane. Tel. 638-40, wewn. 187. g-35017

Lokale

POLAK z USA, samotny, starszy, poszukuje samodzielnego komfortowego mieszkania na 2 do 4 miesięcy, w centrum Krakowa. Oferty 34417 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWIE studentki AM poszukują mieszkania. Oferty 35041 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Zguby

WRZOSEK Małgorzata — Piastów, Reja 2/28, zgubiła legitymację studencką — wydaną przez AWF — Kraków. g-34942

KOŁODZIEJ Anna, Kraków, Dłuskiego 804, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez PK. g-34939

WEGNER Renata, zam. w Tarnowie, ul. Kołłątaja 5/2 — zgubiła legitymację studencką, wydaną przez WSP w Krakowie. g-34401

GRELA Danuta, zam. Nawojowa Góra 256, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Ekonomiczne nr 1 w Krakowie. g-34798

MĄCZKA Romana, zamieszkała Zabierzów, ul. Krakowska 121, zgubiła legitymację służbową nr 8/77 wydaną przez ZOP PAN Kraków. g-34954

KUCYBAŁA Elżbieta, zam. Bochnia, ul. Murowianka 6/7, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez WSP w Krakowie. g-34416

ZJAZD ABSOLWENTÓW LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO w KAZIMIERZY WIELKIEJ

Komitet Organizacyjny Zjazdu Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Kazimierzy Wielkiej, zawiadamia, że w dniach 15 i 16 kwietnia 1978 roku, odbędzie się ZJAZD ABSOLWENTÓW, którzy ukończyli Liceum Ogólnokształcące w Kazimierzy Wielkiej w latach 1946—1970.

Zakłada się, że koszt uczestnictwa w Zjeździe w wysokości 500 zł obejmie koszty wyżywienia, zakwaterowania oraz koszt okolicznościowych pamiątek.

Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w Zjeździe prosimy o podanie dokładnego adresu zamieszkania, jak również dokonania wpłaty w terminie do 15 stycznia 1978 r., na konto Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Absolwentów znajdujące się w **Banku Spółdzielczym w Kazimierzy Wielkiej, nr 29131-130-138 NBP Kazimierza Wielka.**

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Absolwentów, mieszczący się w Liceum Ogólnokształcącym w Kazimierzy Wielkiej, ul. Partyzantów, telefon 21-301.

Komitet Organizacyjny Zjazdu Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Kazimierzy Wielkiej

K-6805

W przyszły wtorek zamykamy plebiscyt czytelników na „Piłkarza Krakowa 1977 r.“

JUŻ tylko kilka dni zostało do zakończenia głosowania na „Piłkarza Krakowa 77', w najbliższy wtorek — 20 bm. — zamykamy bowiem, zgodnie z regulaminem plebiscytową urnę, kończymy przyjmowanie głosów. Oczywiście, jeszcze przez kilka dni będziemy odbierać kupony, ale już tylko te listownie nadsyłane, z datą stempla pocztowego nie późniejszą niż 20 grudnia.

Na razie jednak plebiscyt jeszcze trwa i każdy może wziąć udział w głosowaniu, nadesłać wypełnione kupony i wziąć udział w losowaniu nagród ufundowanych przez kluby sportowe naszego miasta — Cracovię, Hutnik i Wisłę, oddział krakowski „Totalizatora Sportowego" i naszą redakcję.

Z listów, jakie napłynęły do nas, chcemy dziś przekazać fragment opinii „króla kibiców", popularnego w naszym mieście sympatyka „Białej gwiazdy" i futbolu w ogóle p. **Zygmunta Jaśki. Głosuje on na Antoniego Szymanowskiego, popierając swą kandydaturę opinią Kazimierza Górskiego. Obaj panowie korespondują ze sobą i były trener naszej reprezentacji a obecny Panathinaikosu Ateny, pisze że jego zdaniem A. Szymanowski jest najlepszym w Polsce obrońcą, wyraźnie przewyższającym swymi umiejętnościami wszystkich graczy na tej pozycji.**

Na koniec jeszcze raz powtarzamy punkt regulaminu mówiący o sposobie głosowania na „Piłkarza Krakowa", (odpowiadając na pytanie T. Wojtala): kupony w dowolnej ilości można nadsyłać do redakcji umieszczone w jednej kopercie! Listy są otwierane w redakcji, kupony wyjmowane i segregowane, a potem wszystkie kupony, na których figuruje nazwisko zwycięzcy plebiscytu, biorą udział w losowaniu nagród.

Oczekując na Wasze głosy przypominamy nasz adres na który należy wysyłać kupony. **Echo Krakowa** 30-960 Kraków, skrytka pocztowa 64 z dopiskiem **„Piłkarz roku".** Kupony można też osobiście wrzucać do skrzynki korespondencyjnej naszej redakcji w budynku przy ul. Wiślnej 2. **Zapraszamy do głosowania!**

Na „Piłkarza roku" typuję:

.....

Imię i nazwisko głosującego

.....

Adres: .....

.....

Przerwać passę porażek zadaniem Wisły w meczach z Polonią i ŁKS-em

KOSZYKARZE I ligi rozegrają dziś i jutro kolejną serię mistrzowskich pojedynków. W Krakowie zobaczymy spotkania Wisły z warszawską Polonią i ŁKS-em.

Ostatnie niepowodzenia ligowe bardzo zmartwiły kibiców „Wawelskich smoków", drużyna przeżywa głęboki kryzys, przegrywa mecz po meczu i to z teoretycznie dużo słabszymi rywalami. Co się dzieje z wiślakami, dlaczego tak źle grają — oto pytania nurtujące sympatyków „basketu" pod Wawelem. O odpowiedź na nie poprosiliśmy trenera Wisły — **Jerzego BĘTKOWSKIEGO.**

— *Kilka przyczyn spowodowało gwałtowny kryzys formy. Drużyna w tym samym niemal składzie, w każdym razie zawodników podstawowych, gra już szereg lat. Gracze wypalili się psychicznie, nie są w stanie wykrzesać z siebie tyle bojowości, polotu co dawniej. Trapią ich ponadto kontuzje, co uniemożliwia utrzymanie formy na równym poziomie. Młodzież natomiast nie dorosła jeszcze do tego by godnie zastąpić starszych kolegów. Brakuje moim młodym graczom tej sportowej pazerności, zaciętości w grze, które to elementy decydują o sukcesach. Stąd porażki w Lublinie czy w Katowicach, z drużynami, z którymi przegrać nam „nie wolno". Od pucharowego meczu z Soedertalje przegranego w Krakowie, zespół stracił wiarę w swe siły, możliwości i nie może się z tego otrząsnąć. Wierzę jednak, iż już dziś i jutro w meczach z Polonią i ŁKS-em zwycięstwo będzie po naszej stronie".*

Tyle Jerzy Bętkowski. Dodajmy jednak, iż do trapiących wiślaków kontuzji, doszła jeszcze choroba ich trenera, wykluczająca prowadzenie zespołu w najbliższym okresie. Tak więc mecze z duetem warszawsko-łódzkim prowadzić będą „Wawelskie smoki" trenerzy **Kassyk** i **Zdechlikiewicz.** Trener Kassyk, prowadzący także Koronę będzie miał więc niełatwy weekend. Dziś o godz. 16 poprowadzi wiślaków, by tuż po meczu pojechać na Podgórze aby zająć się zespołem Korony, który walczyć będzie z Lublinianką o mistrzostwo II ligi. Jutro na odwrót, w południe mecz w Podgórzu, a wczesnym popołudniem przy Reymonta. Z. Kassyk, były czołowy koszykarz Wisły i Sparty, wykazuje nadal świetną kondycję, mamy nadzieję, że wybrnie obronną ręką z czekających go bardzo trudnych zadań. Wisła znalazła się bowiem w niedobrej sytuacji, na dole ligowej tabeli, ze skromnym dorobkiem trzech zwycięstw w siedmiu spotkaniach. Czas najwyższy więc, by krakowianie zaczęli odrabiać straty!

W pozostałych meczach grać będą: Start Lublin i Resovia ze Śląskiem Wrocław i Górnikiem Wałbrzych, Baildon z ŁKS i Polonią oraz Lech z Wybrzeżem. (l)

MAŁY LOTEK PŁACI: w I losowaniu — za piątki po 130.146 zł, za czwórki po 1.032 zł, za trójki po 54 zł; **w II losowaniu** — za piątki po 301.987 zł, za czwórki po 1.903 zł, za trójki po 104 zł.

EXPRESS LOTEK PŁACI: za piątkę 948.259 zł, za czwórki po 4.233 zł, za trójki po 105 zł.

Piłka ręczna na parkiecie hali Hutnika

Zwycięstwa zespołów krakowskich

W HALI krakowskiego Hutnika króluje piłka ręczna. Wczoraj kontynuowany był międzynarodowy turniej kobiet oraz rozpoczęli półfinałowe zmagania o PP mężczyźni. Nie przybyły, oczekiwane z dużym zainteresowaniem, zawodniczki jugosłowiańskiego Lokomotivu Mostar, co obniżyło rangę imprezy.

SPARTACUS BUDAPESZT — POLSKA MŁODZIEŻOWA 25:9 (9:4). Najwięcej bramek strzeliły. dla Spartacusa — **Bata 7, Kramer 6;** dla kadry — **Rycklewicz 4, Matusz 2.** Czwartkowy mecz z Cracovią wyczerpał siły młodych kadrowiczek, które zagrały bardzo słabo i nie mogły znaleźć recepty na agresywną obronę i szybkie ataki Węgierek.

KRAKÓW I (Cracovia) — KATOWICE 26:25 (11:16). Najwięcej bramek zdobyły: dla Krakowa — **Duda 12, Jaśkowiec i Hajduk po 4;** dla Katowic — **Bonemberg 9, Kusz 4.** Po nieźlym początku kilkuminutowy przestój krakowianek, seria niecelnych podań i kilka oddanych bez przygotowania strzałów pozwoliły szybko grającym zawodniczkom Katowic uzyskać 5—6-bramkową przewagę. Po przerwie piłkarki krakowskie zagrały bardzo uważnie, systematycznie odrabiały straty, by na 3 sekundy przed końcem meczu zdobyć ze strzału **Hajduk** zwycięską bramkę. **Doskonały mecz rozegrała najlepsza na parkiecie S. Duda.**

W spotkaniach o Puchar Polski mężczyzn:

HUTNIK — GRUNWALD RUDA ŚLĄSKA 30:26 (17:10). Najwięcej bramek strzelili: dla Hutnika — **Palka 10, Wiłkowski i Przybyło po 6, Gawlik 4,** dla Grunwaldu — **Pietrzak i Szerszunowicz po 7.** Występujący bez Gmyrka, Kałuzińskiego, Kozieła, i Garpiela hutnicy przewyższali II-ligowców szybkością, wyszkoleniem i pomysłowością w rozgrywaniu ataku, toteż szybko objęli prowadzenie, które do przerwy powiększyli do 7 bramek. Po zmianie stron ambitnie walczący goście wykorzystali chaos i nieporozumienia w szeregach zbyt pewnych końcowego sukcesu Krakowian i strzelili 6 bramek tracąc zaledwie 1, a w kilka minut później zmniejszyli dystans do 1 bramki. Hutnicy uspokoili grę i skutecznym finiszem zapewnili sobie wygraną.

STAL MIELEC — SPARTA KATOWICE 25:24 (15:11). Katowiczanie stawili zacięty opór szczypiornistom mieleckim i gdyby dysponowali nieco większym doświadczeniem, grali nieco swobodniej, może udałoby im się wygrać. **(wd)**

Ciężkie mecze na wyjazdach czekają mistrzynie Polski

PO WYSOKIM zwycięstwie przed tygodniem koszykarek Wisły nad Stalą Brzeg nastroje wśród kibiców zespołu mistrzyń Polski nieco się poprawiły, choć gra jaką zademonstrowały krakowianki, ich postawa na boisku nie mogły zachwycić. Ale sytuacja w tabeli tak się kształtuje, że na dobrą sprawę mistrzynie mają już zagwarantowane miejsce w pierwszej czwórce, która w styczniu rozpocznie drugą fazę rozgrywek, walkę o mistrzowski tytuł.

Zanim jednak do tego dojdzie czekają krakowianki trudne mecze w Olsztynie i Gdańsku **Dziś grać będą ze Stomilem, zespołem zajmującym niską lokatę w ligowej tabeli, z którym powinny bez trudu wygrać,** oczywiście pod warunkiem zademonstrowania swej choćby tylko przeciętnej formy. Olsztynianki to bardzo ambitny zespół, ale klasą wyraźnie ustępujący wiślaczkom, stąd nasze nadzieje na wygraną krakowianek. **Znacznie trudniejsze zadanie będą miały obrończynie tytułu w Gdańsku, w meczu przeciwko Spójni.** Na razie w tabeli Spójnia wyprzedza Wisłę jednym punktem mając jednak o jedną grę więcej od krakowianek.

Ostatnie wyniki obydwóch drużyn nie pozwalają snuć zbyt optymistycznych horoskopów dla Wisły. **Spójnia gra dobrze, jest na swym terenie bardzo trudnym do pokonania zespołem, ma w swych szeregach świetnie strzelającą do kosza — Gorzelaną, dobrą rozgrywającą — Zagórską,** kilka innych wartościowych zawodniczek. Pierwszy mecz obydwóch drużyn, w Krakowie, wygrała Wisła różnicą 10 pkt. Gdańszczanki pałają chęcią rewanżu. Zobaczymy czy im się uda pokonać nie najlepiej ostatnio grające wiślaczki.

W pozostałych meczach grać będą: Lech i Olimpia z AZS Poznań i Polonią, Stomil i Spójnia ze Stalą Brzeg oraz ŁKS z Włókniarzem Pabianice.

*

W II lidze koszykarek **obejrzymy w Krakowie spotkania Korony z lokalnym rywalem — AZS-em oraz Hutnika, który podejmować będzie zespół łódzkiego Widzewa.** W meczu nowohuckim liczymy na wygrane krakowianek, natomiast w hali Korony być może dojdzie do podziału punktów, tak jak w pierwszej rundzie, kiedy to jeden mecz wygrał AZS a jeden Korona. (l)

Wyróżnienia dla organizatorów Rajdu Leninowskiego

WCZORAJ w Konsulacie Generalnym ZSRR w Krakowie miało miejsce spotkanie organizatorów XXII Centralnego Międzynarodowego Turystycznego Rajdu Przyjaźni Szlakami Lenina, który odbył się w roku 60-tej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Podczas spotkania Konsul Generalny ZSRR **I. Korczma** podziękował przedstawicielom Komitetu Organizacyjnego, zakładów i instytucji, które przyczyniły się do sprawnego przebiegu tegorocznej imprezy, a 7 z nich — w tym **Komitet Organizacyjny i Huta im. Lenina** — uhonorowano dyplomami uznania.

TELEGRAFICZNIE

MOSKWA. Podczas tradycyjnego turnieju hokejowego o nagrodę „Izwiestii" **Czechosłowacja zremisowała z Finlandią** 3:3 (1:2, 0:0, 2:1), a **zespół ZSRR** pokonał kanadyjską drużynę Quebec Nordiques 5:3 (2:0, 2:2, 1:1).

RIAZAŃ. Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów o Puchar ZSRR **W. Militosjan** — wynikiem 195,5 kg ustanowił rekord świata w podrzucie w wadze 75 kg.

SINDELFINGEN. W ćwierćfinale halowego turnieju tenisowego **W. Fibak** i **J. Fassbender** (RFN) pokonali parę Drzymalski — Dobrowolski 6:3, 6:7, 6:4.

BUDAPESZT. W międzypaństwowym meczu piłki ręcznej kobiet reprezentacji młodzieżowych **Polska zremisowała z Węgrami** 14:14

MONS-CASTEAU. W międzynarodowym turnieju koszykarzy zespół **USA** rozgromił Holandię 134:51 (62:25), a **Włosi** wygrali z ekipą RFN 82:42 (39:26).

TRENCIN. Przebywająca w CSRS II reprezentacja Polski w hokeju przegrała z **Duklą Trencin** 1:8 (0:2, 1:3, 0:3).

MIAMI BEACH. W ćwierćfinałach międzynarodowego tenisowego turnieju juniorów Sunshine Cup padły wyniki: **USA** — Hiszpania 2:1, **Francja** — Szwecja 2:0, **Argentyna** — RFN 2:1, **RPA** — Włochy 2:0.

Rewanż — formalnością

SIATKARKI krakowskiej **Wisły** w rewanżowym meczu ćwierćfinału **Pucharu Zdobywców Pucharów** grać będą dziś w Biel koło Berna z wicemistrzyniami Szwajcarii — **Bienne VBC.** Mecz rewanżowy będzie jedynie formalnością, gdyż wiślaczki są zespołem o co najmniej klasę lepszym od Szwajcarek. W Krakowie przecież mecz z Bienne VBC trwał niespełna 30 min. i zakończył się łatwym zwycięstwem Wisły 3:0 (15:2, 15:3, 15:5).

Dokąd pójdziemy

Dziś

KOSZYKÓWKA

Godz. 16 Hala Wisły:
Wisła — Polonia W-wa
(I liga mężczyzn)

Godz. 18.30 Hala Korony:
Korona — Lublinianka
(II liga mężczyzn)

Godz. 16 Hala Hutnika:
Hutnik — Widzew Łódź

Godz. 17 Hala Korony:
Korona — AZS Kr
(II liga kobiet)

PIŁKA RĘCZNA

Godz. 18 Hala Hutnika:
Międzynarodowy turniej kobiet

BOKS

Godz. 16 Sala Wisły:
Turniej juniorów

Jutro

KOSZYKÓWKA

Godz. 16 Hala Wisły:
Wisła — ŁKS
(I liga mężczyzn)

Godz. 12 Hala Korony:
Korona — Lublinianka
(II liga mężczyzn)

Godz. 12 Hala Hutnika:
Hutnik — Widzew Łódź

Godz. 10.30 Hala Korony:
Korona — AZS Kr.
(II liga kobiet)

PIŁKA RĘCZNA

Godz. 9 Hala Hutnika:
Międzynarodowy turniej kobiet

Godz. 14 Hala Hutnika:
Półfinały PP mężczyzn

BOKS

Godz. 10 Sala Wisły:
Turniej juniorów

HOKEJ

Godz. 18 sztuczne lodowisko:
Cracovia — Unia Oświęcim
(Mecz towarzyski)

Numer indeksu: 35009

georges simenon

Komisarz Maigret w szkole

tłum: M. Terlikowska

A pale drogo kosztują, gdyż trzeba je sprowadzać z daleka.

— Czyli, że ci spryciarze urządzają się tak, by rząd im za nie płacił pod pozorem klęski żywiołowej?

— Ten senator był bardzo popularny — powiedział Daniélou, pół żartem, pół serio. — Nigdy mu się nie zdarzyło odpaść przy wyborach.

— Czytał pan te listy?

— Przejrzałem je.

— Nie ma w nich żadnej wskazówki?

— Wyjaśniają, dlaczego ta Birard była znienawidzona przez całą wieś. Za dużo wiedziała o każdym. Musiała im rąbać prawdę w oczy. Nie znalazłem jednak nic naprawdę poważnego, w każdym razie aż tak poważnego, żeby ktoś, zwłaszcza po dziesięciu latach, zdecydował się pozbyć jej, pakując jej kulę w głowę. Większość ludzi, do których te listy były adresowane, już nie żyje, a ich dzieci nie przejmują się tym, co się kiedyś wydarzyło.

— Pan zabierze te listy?

— Nie jest konieczne, żebym je dziś zabierał. Mogę panu zostawić klucz od domu. Nie chce pan wejść na piętro?

Maigret wszedł dla spokoju sumienia. Dwa pokoje pełne rozmaitych gratów i mebli w kiepskim stanie nie zawierały nic ciekawego.

Gdy wyszli, przyjął klucz od porucznika.

— Co pan teraz będzie robił?

— O której kończą się lekcje?

— Poranne kończą się o wpół do dwunastej. Uczniowie, którzy mieszkają niedaleko, wracają do domów na śniadanie. A ci z oddalonych ferm nad morzem zostają w szkole i jedzą przyniesione kanapki. Lekcje popołudniowe zaczynają się o wpół do drugiej i trwają do czwartej.

Maigret wyciągnął zegarek. Było dziesięć po jedenastej.

— Zostaje pan we wsi?

— Muszę zobaczyć się z sędzią śledczym, który przesłuchiwał dziś rano nauczyciela, ale wrócę po południu.

— A więc do zobaczenia.

Maigret uścisnął mu rękę. Miał chęć na drugą szklankę białego wina, zanim skończą się lekcje. Przez chwilę stał w słońcu patrząc na porucznika oddalającego się lekkim krokiem, jak człowiek, który pozbył się wielkiego ciężaru.

Théo jeszcze tkwił u Ludwika. W przeciwległym kącie Maigret zobaczył też jakiegoś starego oberwańca o wyglądzie włóczęgi, z białą zjeżoną brodą. Nalewał sobie wino trzęsącą się ręką, a wejście Maigreta skwitował obojętnym spojrzeniem.

— Szklaneczkę? — spytał Ludwik.

— To samo, co przedtem.

— Mam tylko ten gatunek. Myślę, że pan będzie u nas jadł? Teresa właśnie piecze królika, o którym pan będzie miał co opowiadać.

Pokazała się Teresa:

— Czy lubi pan królika przyrządzonego w białym winie, panie Maigret?

Weszła tylko po to, żeby go zobaczyć i rzucić mu porozumiewawcze spojrzenie pełne wdzięczności. Nie wydał jej. Ulżyło jej to tak, że wyglądała prawie ładnie.

— Zwiewaj do kuchni.

Przed oberżą zatrzymała się kamionetka, wszedł mężczyzna w rzeźnickim fartuchu. W przeciwieństwie do większości rzeźników był chudy i cherlawy. Miał krzywy nos i zepsute zęby.

— Jeden pernod, Ludwiku.

Odwrócił się do Théo, który siedział błogo uśmiechnięty:

— Cześć, ty stary bandyto.

Zastępca mera ograniczył się do nieokreślonego ruchu ręką.

— Nie przemęczałeś się? Kiedy pomyślę, że są na świecie tego rodzaju wałkonie...

I z kolei wziął się do Maigreta:

— A więc to pan, zdaje się, ma zamiar dokopać się do prawdy?

— Próbuję.

— Niech pan mocno próbuje. Jak się panu uda zarobi pan na odznaczenie.

Pił, mocząc w szklance obwisłe wąsy.

— Jak się miewa twój syn? — spytał ze swego kąta Théo, który wciąż siedział z leniwie wyciągniętymi nogami.

— Doktor uważa, że już pora, żeby zaczął chodzić. Łatwo powiedzieć! Jak go tylko stawiamy na nogi, zaraz się przewraca. Doktorzy nie znają się na niczym. Prawie to samo, jak zastępcy mera.

Niby to żartował, ale w jego głosie wyczuwało się rozgoryczenie.

— Skończyłeś swój objazd?

— Zostało mi jeszcze Bourrages.

Zamówił następny kieliszek, wychylił go jednym haustem, wytarł wąsy i zawołał do Ludwika:

— Dopisz to do mojego rachunku!

Potem rzucił w stronę komisarza:

— Życzę panu wesołej zabawy!

Wychodząc potrącił naumyślnie nogi Théo.

— Cześć, opoju!

Widzieli, jak zapuszcza motor i manewruje kamionetką na placu.

(Ciąg dalszy nastąpi) (25)